Cena egz. 20 groszy. **Nakład 40000 egzemplarzy.** **Dziś 14 stron.**

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 140. | **BYDGOSZCZ, czwartek dnia 20 czerwca 1929 r.** | **Rok XXIII.**

Stalowe hełmy i zakute głowy.

Bawarskie piwo i pruskie tradycje. „Stahlhelm" — wykonawcą planów Hugenberga. Mackensen, Tirpitz, Bothmer i książęta. Federalizm bawarski nie kapituluje. Zdrowy odruch Wolnego Miasta Gdańska.

(Od własnego korespondenta berlińskiego)

Mniejwięcej przed dziesięciu laty wkraczały do biało-niebieskiego Monachjum oddziały pruskiej piechoty, wyjątkowo witane przyjaźnie przez rdzennych bawarów: pułki pruskie „czyściły" wtedy czerwoną republikę radziecką, na czele której stał niewątpliwy idealista, człowiek pełen sprzeczności, o którym historja nie powiedziała jeszcze swego ostatniego słowa — Kurt Eisner. Dzisiaj nie zagraża Bawarji i Frankonji żaden „czerwony wróg", choć niestrudzony dr. Hugenberg maluje w „Lokal-Anzeigerze" djabła na ścianie, a miejscowe organy wojującego nacjonalizmu, z „Münchner-Augsburger Abendzeitung" i „Neueste Münchner Nachrichten" na czele, widzą wszelkie zło w ustroju republikańskim, a wszelkie cuda w minionej monarchji.

A jednak, kto przyglądał się stupięćdziesięciu tysiącom członków Stahlhelmu, którzy zjechali się do stolicy Wittelsbachów ze wszystkich zakątków Niemiec, ten myśleć musiał, że to pospolite ruszenie brzuchatych starszych i dobrze wysportowanych młodych nie przyjechało do Monachjum poto tylko, aby spijać piwo we wszystkich Brauhausach i stawać w paradnym szyku przed Muzeum Wojska, w dawnym ogrodzie królewskim koło Odeonplatz. Cel był istotnie inny: oto prezes Niemców narodowych, tajny radca Hugenberg posłał swoje gwardje, **aby tradycją pruskiej soldateski nawiązały nić serdecznego porozumienia z bratnim szczepem na południu.** Czy propaganda ta odniosła skutek— przyszłość okaże!

Na honorowem miejscu wystąpili szczególnie poważani goście: marszałek von Mackensen, huzar śmierci, dawny kolega uniwersytecki cesarza Wilhelma; wielki admirał von Tirpitz, jeden z twórców marynarki wojennej cesarskich Niemiec, teraz w surducie i cylindrze; na boku — najstarszy z wodzów bawarskich niekiążęcego pochodzenia, generał-pułkownik hrabia Bothmer, suchy jak patyk, w szarym mundurze polowym i pikielhaubie. Pozatem, a właściwie główni bohaterzy uroczystości — trzej „kamraci" Stahlhelmu — książęta pruscy — dwaj bawarscy i najlepiej z nich wszystkich urodzony — książę sasko-koburgsko-gotajski, również „kamrat" i dowódca oddziałów samochodowych Stalowego Hełmu. Wobec takich dygnitarzy, którzy stali na pan brat obok chłopa i robotnika. (któremu często-gęsto pracodawca „polecił" należeć do Stahlhelmu), usuwali się w cień właściwi dowódcy miljonowej organizacji: kapitan rezerwy Seldte, w „cywilu" fabrykant likierów oraz podpułkownik Duesterberg, typowy sztabowiec z pod znaku Ludendorffa.

Zagranica nie zdaje sobie sprawy, że Stahlhelm jest nietylko organizacją półwojskową, która pozatem — trochę na wzór wielkich związków amerykańskich — wprowadziła ubezpieczenia na życie itp., ale że wysuwa on na plan pierwszy pewną ideologję polityczną, dzięki której chce być związkiem ponadpartyjnym. Program polityczny Stahlhelmu streszcza się w żądaniu rewanżu na zewnątrz i nawewnątrz: **Stahlhelm patrzy wrogo na Francję i Polskę,** wrogo na niemieckich socjalistów i demokratów. W łonie poszczególnych okręgów krajowych Stahlhelm skupiają się te siły, które w swoim czasie działały jak najbardziej aktywnie w myśl wskazań imperjalizmu niemieckiego; ci ludzie, zastraszeni w r. 1918, nabrali śmiałości do republiki, która płaci im emerytury za zasługi, położone dla cesarstwa i nawet nie bardzo żąda lojalności.

Wybór Monachjum na miejsce zjazdu Stahlhelmu był zresztą rzeczą przypadku. Jak wiadomo, chciał Stahlhelm przedtem zebrać się w Gdańsku, ale senat Wolnego Miasta, w rozsądnem wyczuciu kłopotów, jakie byłyby związane z podobną manifestacją, nie pozwolił na odbycie się zlotu Stalowego Hełmu w swoich murach. Prezes senatu gdańskiego, dr. Sahm, naprawdę bardzo nacjonalistycznie usposobiony, musiał się z tego powodu nasłuchać rozmaitych przykrych uwag ze strony prawicy w Rzeszy. Niektóre pisma szły tak daleko, że odsądzały kierownika rządu gdańskiego nietylko od czci i wiary, ale od zdolności do kierowania losami swego miasta. Zlot gdański, częściowo tylko naprawiony lokalnym zjazdem w Królewcu, został więc ostatecznie przełożony do stolicy Bawarji; i tutaj wpadł Stahlhelm z deszczu pod rynnę.

Obraz uliczny zlotu Stahlhelmu, ożywionego zresztą odbywającą się jednocześnie wędrowną wystawą rolniczą, był bardzo niejednolity. Mnóstwo gawiedzi towarzyszyło przemarszowi stu tysięcy; nie dowodzi to jednak niczego. Dla wielu Bawarów, dla znakomitej większości osób miarodajnych, jest **Prusak czemś wysoce antypatycznem i niebezpiecznem,** właśnie ze względu na jego zdolności organizacyjne, siłę ekspansji i przejawianą energję. Uczuł to na sobie też przywódca Niemców rasowych, Adolf Hitler, który bardzo stracił na popularności, z chwilą, kiedy usiłował rozwinąć propagandę swojej narodowo-socjalistycznej partji robotniczej na cały obszar Niemiec. Prawdziwi bawarowie — to związki chłopskie; one o wszystkiem decydują; wśród nich udział w Stahlhelmie jest znikomy. I trzeba było tylko okazji do mów o jedności Niemiec, aby natychmiast odezwał się „Bayerischer Kurier" i podkreślił prawa bawarskie do odrębności.

Faktem jest, że t. zw. federalizm bawarski dobrze wychodzi na swoim stosunku do Niemiec: administracja bawarska jest najkosztowniejsza w całych Niemczech, ilość urzędników i tytułomanja zatrącają o fatalne stosunki w sąsiedzkiej Austrji... Rząd Rzeszy daje Bawarji duże zapomogi, zebrane z podatków pruskich. Ale, mimo to wszystko, miłość Berlina do Monachjum zostaje po dziś dzień bez wzajemności. Możliwa jest chyba zmiana tonu: **Prusak z postponowanego „Saupreuss" może stać się zwykłym „Ausländerem".**

Tak więc chwilowo nie widać sukcesów Stahlhelmu w Bawarji, mimo tego, że w pozostałych Niemczech organizacja ta potrafiła sobie zapewnić poparcie nietylko Niemców narodowych, ale częściowo także niemieckiej partji ludowej, a tu i ówdzie nawet centrum. Aktywność Stahlhelmu potęgowana jest przez całe mnóstwo poszczególnych dowódców i kierowników, którzy poświęcają się zawodowo pracy w swoim związku i otrzymują stałe, podobno zaś nienajgorsze pobory. Stahlhelm nie ogranicza się zresztą do łączenia w swoich kadrach byłych żołnierzy z czasu wielkiej wojny, z pośród których najmłodsi mają dziś około trzydziestki; dąży on zarówno do wchłonięcia innych mniejszych organizacyj, jak też przedewszystkiem do ujęcia w ramy organizacyjne młodzieży narodowej, którą grupuje w oddziałach Jung-Stahlhelmu. Wystarczy wziąść do ręki tygodnik związkowy, sprzedawany w każdym kiosku gazet, aby się przekonać, jaki olbrzymi aparat mają w swoich rękach panowie Seldte i Düsterberg, a przez nich — niemiecki lord Northcliff — osławiony pan Hugenberg.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Zgniłemi jajami obrzucono akademję międzynarodówki socjalistycznej.

Vandervelde, Löbe i Cramp w Warszawie.

Warszawa, 19 6. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się wielkie zebranie urządzone w sali cyrkowej przez PPS celem przedstawienia zagranicznych gości towarzyszom warszawskim. Przedstawiciele międzynarodówki socjalistycznej przybyli z różnych krajów Europy. Zgromadzenie urządzone było bardzo efektownie. Sala udekorowana czerwonemi sztandarami, orkiestra, fotografowie i **milicja PPS stojąca na baczność** przy powitaniu gości. Na środku sali siedzieli przywódcy socjalistyczni pod patronatem senatora Limanowskiego. Marszałek Daszyński nie przybył na zgromadzenie.

Po przemówieniu powitalnem wygłoszonem przez posła Niedziałkowskiego, jako pierwszy z gości przemówił Vandervelde, b. min. belgijski. Główną treścią jego wywodów tak samo jak przemówienia niemieckiego prezydenta Reichstagu Loebego, było

wykazanie ujemnych stron dyktatury.

Mówcy ci wystąpili zarówno **przeciw faszyzmowi jak i bolszewizmowi.** Prezydent Loebe uczynił nadto odpowiedź na pytania dane mu przez prasę burżuazyjną. Pierwsza tyczyła się

traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Loebe oświadczył, że trzy tygodnie temu przemawiał na kongresie socjalistów niemieckich w Magdeburgu za zawarciem tego traktatu. „Naciskajcie wy nas, a traktat będzie zawarty" mówił prezydent Loebe.

W sprawie **budowy pancernika,** gdzie, jak wiadomo, wszyscy socjaliści oświadczyli się za budową, mówił dalej z zapałem prezydent Loebe, że „dziś właśnie, może w tejże chwili socjaliści niemieccy głosują przeciw zbrojeniom, ale nie mają większości, a zresztą dążenie ich do rozbrojenia Niemiec byłoby znacznie ułatwione, gdyby cała Europa rozbrojenie przeprowadziła.

W najmniej deklamatorski sposób przemówił angielski przywódca Partji Pracy Cramp. Przedstawił on rozwój wpływów tego stronnictwa i ostatnie zwycięstwo wyborcze, poczem przeszedł do wymownej

obrony parlamentaryzmu.

Wszystkie przemówienia wygłoszone zostały w językach obcych i tłumaczone na język polski.

Akademja została zakłócona nadprogramowem zajściem. Mianowicie podczas przemówienia delegata Belgji Vandervelde'go **rzucono trzy jaja w stronę honorowego prezydjum.**

Była to sprawka komunistów, którzy niespostrzeżenie ulotnili się z sali.

Burzliwe zajścia w fabryce łódzkiej

Szturm robotników na biura fabryki.

Łódź, 19 6. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu doszło na terenie fabryki Krusche i Ender w Pabjanicach do burzliwych zajść. Szereg robotników na znak solidarności z wydalonymi przed paru dniami za podżeganie do zaburzeń opuściło pracę. Robotnicy ci na znak solidarności z wydalonymi

usiłowali wtargnąć do biur fabryki.

Wezwana na miejsce zaburzeń policja nawoływała demonstrantów do rozejścia się. Tłum przybrał jednak groźną postawę wobec policji i nie chciał się rozejść, wobec czego

doszło do prawdziwej walki między demonstrantami a policją.

Posypały się kamienie i butelki, przyczem

robotnicy urządzili barykady

na podwórzu fabryki. Jeden z policjantów został ranny. Na końcu policja zmuszona była przypuścić szarżę, przyczem aresztowano 9 osób z pośród podżegaczy.

* * *

Zarząd fabryki rozplakatował oświadczenie, w którem oświadcza, że jeśli robotnicy niezwłocznie nie podejmą pracy, fabryka zostanie zamknięta na czas nieograniczony. Wskutek tego oświadczenia zebrało się na terenie fabryki około 1000 osób z zamiarem podjęcia pracy. lecz podżegacze sterroryzowali robotników, nie dopuszczając ich do wnętrza fabryki. **Około 4000 robotników zatem pozostaje bez pracy.**

Kronika telegraficzna.

Krzemieniec, 19. 6. (tel. wł.) P. Prezydent w towarzystwie min. oświaty Czerwińskiego i min. reform rolnych Staniewicza zwiedził wczoraj liceum krzemienieckie. W godzinach popołudniowych odbyła się defilada na boisku, w której brało udział około 3500 dzieci i młodzieży szkolnej. W obecności prezydenta Rzplitej odbyło się uroczyste wręczenie świadectw maturalnych wychowankom i wychowanicom liceum.

Warszawa, 19. 6. (tel. wł.) W piątek odbędzie się posiedzenie Trybunału Stanu na wyznaczenie rozprawy głównej w sprawie b. min. Czechowicza. Prawdopodobnie utrzymany będzie termin 26 bm. Rozprawa główna trwać będzie 3 dni.

Warszawa, 19. 6. (tel. wł.) Wczoraj główny urząd statystyczny ogłosił bilans handlowy za maj: przywóz 292 milj. 232 tys. zł, wywóz 226 milj. 852 tys. zł., deficyt zatem bilansu handlowego za maj wynosił 45 milj. 38 tys. zł.

Warszawa, 19 6. (Tel. wł.) Oficer rezerwy Wójcik, który postrzelił oficerów w Piasecznie, został aresztowany i odstawiony do więzienia na Dzikiej.

Zakopane, 19. 6. (tel. wł.) Ofiara nieszczęśliwego wypadku w Zakopanem p. Matykówna zmarła wczoraj nie odzyskawszy przytomności.

W Rosji nędza i głód.

„Siedmiodniowy tydzień pracy" ma być lekarstwem na niezadowolenie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19 6. Z Moskwy donoszą o **panice ,jaka wybuchła wśród ludności większych miast rosyjskich** wobec fatalnego stanu aprowizacji „(zaopatrzenie w żywność). **Brak zarówno mięsa, masła, jaj jak i jarzyn i chleba.** Rybołówstwo jest zbyt słabo rozwinięte, tak, że ryby zjawiają się na rynku w niedostatecznej ilości, aby mogły zastąpić mięso.

Bardzo ciekawe i oryginalne jest stanowisko prasy moskiewskiej, która pomstuje na — ja twierdzi — małomieszczańskie nastroje paniki i nawołuje sowiety do poskromienia tych objawów niezadowolenia.

Rząd sowiecki wynalazł zresztą zupełnie nową receptę na uszczęśliwienie ludzkości. Recepta ta polega na **7-dniowym tygodniu pracy**, tak, że odpoczynek niedzielny został w szeregu fabryk leningradzkich skasowany. Praca w niedzielę leży pozatem w programie aktywizacji walki z kościołem. Pozatem ma ciągła praca bez odpoczynku przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia (?). Jak widać, życie obywateli sowieckich zbliża się do ideałów rajskich. **B.**

Katastrofa kolejowa na Wołyniu.

3 osoby zabite, 2 ciężko ranne.

Warszawa, 19 6. (Tel. wł.) Wczoraj przed południem wydarzyła się w Zdołbunowie na Wołyniu poważna katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy wjechał w pierwszej chwili biegu na stację i w ostatniej chwili przyjęty został na niewłaściwy tor z powodu winy zwrotniczego. Skutki tej nieuwagi były okropne. **Pociąg towarowy uderzył na pociąg osobowy stojący na stacji**, przyczem parowóz pociągu towarowego uległ rozbiciu. Również uszkodzone zostały wagony pociągu osobowego.

Ze stacji nadbiegli natychmiast wszyscy pracownicy kolejowi, aby nieść pomoc rannym. Pod zwałami desek znaleziono **3 trupy okropnie zniekształcone.** Były to zwłoki rewizora ruchu Jana Kiczyńskiego, konwojenta jednego z wagonów, Jana Kowalczyka oraz robotnika Tomczyka. Pozatem ciężko ranny został bagażowy Konowałow oraz kierownik pociągu Oleszczuk. Na miejsce katastrofy przybyła komisja śledcza. Zwrotniczy, który spowodował katastrofę został aresztowany.

Dawes ambasadorem pokoju.

Mac Donald o przyjaźni ze Stanami Zjednoczonemi.

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.")

Londyn, 19 6. W dniu wczorajszym wygłosił ambasador amerykański w Londynie gen. Dawes wielką mowę na obiedzie powitalnym, wydanym na jego cześć przez Pilgrim Society w Londynie. Na bankiecie obecny był również minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Henderson oraz jego poprzednik Sir Austen Chamberlain. Gen. Dawes zaznaczył, że celem jego jest

współdziałanie w organizacji pokoju.

Najważniejszym krokiem ku temu jest

rozbrojenie morskie.

Przy ocenie tego rozbrojenia **decydować muszą nie oficerowie marynarki, ale politycy.**

W odpowiedzi na przemówienie to oświadczył min. Henderson, że cieszy się niezmiernie, iż może powitać

Dawesa jako ambasadora pokoju.

Wielki prezydent amerykański Lincoln powiedział kiedyś, że Pan Bóg musiał kochać prostego człowieka, gdyż tylu prostych ludzi stworzył. Obecnie można powiedzieć, że narody na całym świecie życzą sobie pokoju i chcą być tak wolne, jak to będzie możliwe tylko wtedy,

jeżeli nie będzie więcej wojny.

Jednocześnie wygłosił premjer Mac Donald przemówienie na bankiecie, urządzonym dla niego w jego miejscu urodzenia Lossiemouth. Premjer podkreślił dobre stosunki z Stanami Zjednoczonemi i zaznaczył, że Ameryka nie podpisuje wprawdzie traktatów europejskich, ale skłonna jest do współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokoju. Wkończu zaznaczył Mac Donald, że spodziewa się osiągnięcia sukcesów na wspólnej drodze ze Stanami Zjednoczonemi w interesie pokoju światowego. **Tl.**

Pożar wielkiej fabryki w Berlinie.

Jedna osoba poniosła śmierć, cztery są ciężko ranne.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 19 6. Wczoraj po południu wybuchł **olbrzymi pożar w chemicznej fabryce dr. Labaschin A-G** przy ulicy Alt Moabit tuż obok wielkich zakładów mleczarskich Bolle. **Spłonęły doszczętnie 4 górne piętra budynku fabrycznego. 100 osób**, znajdujących się **w niebezpieczeństwie życia**, zostało uratowanych przez straż ogniową przy pomocy drabin i płócien.

Około godz. 5 po południu udało się nareszcie pożar umiejscowić. Jedna osoba zmarła wskutek odniesionych ran, a 4 osoby są ciężko poparzone. Przy tłumieniu pożaru czynnych było 50 samochodów berlińskiej straży pożarnej. **B.**

Krwawa tragedja w Ostrowie.

Morderstwo i samobójstwo.

W poniedziałek wieczorem wydarzyła się **krwawa tragedja** w Ostrowie w Wielkopolsce. Zamieszkały tam 40-letni **Stefan Mendel**, człowiek żonaty i ojciec rodziny, wystrzałem z rewolweru pozbawił życia kochankę swoją niejaką **Helenę Matczakównę.** Po dokonaniu zbrodni Mendel celnym wystrzałem w okolicę serca odebrał sobie życie.

Na miejscu przeprowadzono dochodzenie sądowo-lekarskie, a zwłoki przewieziono do kostnicy.

Krwawa tragedja wywołała niezwykłe poruszenie w całem mieście.

W rozpaczy po stracie męża.

Mąż przejechany przez samochód przed laty. — Żona popełniła obecnie samobójstwo.

Chodzież, 19. 6.

Przechodzące promenadą nad jeziorem Strzeleckiem osoby zauważyły zwłoki topielca i powiadomiły o tem natychmiast władze bezpieczeństwa publicznego. W zwłokach rozpoznano 75-letnią Apolonję Bruchową, zamieszkałą u swej córki przy ul. Słowackiego. Denatka oddaliła się z mieszkania już w sobotę zeszłego tygodnia i nie powróciła więcej. Powodu samobójstwa narazie nie stwierdzono, wiadomem tylko, że denatka już raz usiłowała pozbawić się życia. Przed mniej więcej 4 laty mąż denatki został przejechany przez samochód na szosie do Studzieńca.

Wielki pożar w powiecie tucholskim.

Kamienica, pow. tucholski, 18, 6.

Z dotąd nieznanych przyczyn powstał pożar w zabudowaniach dzierżawcy młyna p. Władysława Rafińskiego. W kilku minutach wielka stodoła stanęła w płomieniach. Rozszalały żywioł przerzucił się na stajnię. Dzięki jednak skutecznej akcji ratowniczej spalił się tylko dach stajni, zaś stodoła spłonęła doszczętnie, a wraz z nią samochód ciężarowy, dwie powózki itd.

Na marginesie wycieczki greckiej w Bydgoszczy.

Wybitna indywidualność.

Co może jeden człowiek, który ukochał swoją ideę i dąży wytrwale z całym zapałem do jej urzeczywistnienia przekonaliśmy się dobitnie przebywając kilka godzin wśród członków handlowej wycieczki greckiej w Bydgoszczy. Właśnie w tem gronie zapoznaliśmy **Polaka p. M. A. Ślizińskiego.** Dwadzieścia i kilka lat temu wstecz wyemigrował on jako młody człowiek na wschód i od szeregu lat zamieszkał w Grecji w Atenach. Dzięki swoim wielkim zaletom charakteru i serca, jak również dzięki swoim zdolnościom zdobywa sobie olbrzymi mir wśród greckiego społeczeństwa. Tak to bardzo wielu Polaków zagranicą wybija się szybko i każe siebie i swoją pracę szanować

Powstanie izby handlowej grecko-polskiej.

Gdy Polska odzyskała swą niepodległość powstanowił on nawiązać za wszelką cenę stosunki handlowe między Grecją i Polską, co mu się też chwalebnie udało.

Przed kilku laty założył on w Atenach bez grosza pomocy ze strony rządu polskiego grecko-polską izbę przemysłowo-handlową z siedzibą główną w Atenach. Jako członków zwerbował najwybitniejsze osobistości ze świata politycznego i handlowego. Bywało, iż w izbie tej zasiadało po kilku ministrów greckich.

Co wywozimy do Grecji?

Owoc tej pracy, tych ciągłych wysiłków, jest naprawdę imponujący. Dość powiedzieć, iż dziś wywozimy z Polski do Grecji różnego towaru za około 100 milj. zł. rocznie. Przedewszystkiem wywozimy do Grecji w wielkiej ilości łuski parafinowe, wyparliśmy całkowicie konkurencję i jesteśmy prawie jedyni na rynku w dostarczaniu szpagatów, przemysł tekstylny grecki w $\frac{2}{3}$ zaopatrzony jest w maszyny polskie, eksportowaliśmy ze Lwowa, Stryja itd. powyżej 12 tys. koni, z Pomorza przez Grudziądz wywozimy do Grecji mleczne krowy itd. itd.

A jak jest z traktatem handlowym — pytamy tego nieoficjalnego konsula Polski p. Ślizińskiego? Dotychczas traktat ten nie został zawarty, co w dużej mierze utrudnia nasze stosunki handlowe. Wątpić nie mogę, iż w niedługim czasie zostanie on przeprowadzony. Opinja grecka jest już odpowiednio przygotowana.

— Czy ma Pan jakieś odznaczenia?

— Pracowałem jak tylko mogłem i umiałem nie dla zaszczytów, a dla Polski. Posiadam grecki order.

Nie zdziwiłem się, iż p. Śliziński, który więcej zrobił aniżeli kilku dyplomatów i polityków zrobiłby potrafiło, nie posiada orderu polskiego, bowiem w kraju mamy tylu kandydatów, że dla wyróżnienia tak wielkiej pracy Polaka zagranicą orderów nie starczyło.

Obecnie p. Śliziński zamieszkał stale w Warszawie, aby móc dzieci swoje wykształcić na dobrych Polaków. Sam on włada doskonale językiem polskim, mimo tak długiej tułaczki zagranicą.

Wycieczka w fabryce „Unja".

Bawiąc w Bydgoszczy wycieczkowicze greccy zwiedzili fabrykę Unja, podejmowani niezwykle gościnnie przez zarząd fabryki. Honory gospodarza domu robił dyr. Jankowski.

Goście z pełnem uznaniem odzywali się o urządzeniach fabrycznych, o doskonałym podziale pracy i chwalili maszyn rolnicze, które fabryka produkuje.

Niewątpliwie zawiązany zostanie w najbliższym czasie kontakt Unji z greckim rynkiem.

Zwiedzanie Kabla.

Bardzo szczegółowo goście nasi zwiedzili również „Kabel", interesując się produkcją w najdrobniejszych szczegółach. Zabawili oni w fabryce kilka godzin, gdzie ich również podejmowano śniadaniem.

Wybitne osobistości handlowo-przemysłowe tej wycieczki nie szczędzili słów pochwał dla tak szczęśliwie rozwijającego się przemysłu polskiego, o czem się przekonali w Poznaniu na wystawie i w Bydgoszczy, zwiedzając powyższe fabryki.

Bankiet pod Orłem.

W godzinach wieczornych pod Orłem odbył się bankiet na cześć gości, których podejmował im. izby handlowo-przemysłowej dyr. Wdziękoński.

Przy stole biesiadnym przemawiali: dyr. Wdziękoński (kilkakrotnie), A. Nahama, honorowy konsul polski w Salonikach, T. Megaritis, dyrektor Grecko-Polskiej Izby Handlowej w Atenach, J. Aleksandreis, prezes Państwowego Biura Tytoni Greckich. Z wielkim aplauzem przyjęto przemówienie kapitana marynarki wojennej p. Peloudiosa, który z podziwem mówił o powstającym porcie gdyńskim, życząc aby eksport nasz do Grecji odbywał się na polskich okrętach.

W dalszym ciągu przemawiali pp.: dr. A. Leverdes, publicysta i wyższy urzędnik państw. banku, dyr. Woda (mówił po starogrecku), dyr. Jankowski, rad ca Sentkowski, p. Stobiecki, radca Regamey i przedstawiciel „Dziennika Bydg." red. H. Ryszewski.

Wycieczka grecka następnego dnia wyjechała do Warszawy. Żegnaliśmy się z nimi zapewnieniem, do zobaczenia w m. marcu w Atenach.

Hakatyści chwalą Polskę!

Nowa naganka niemiecka na Pomorze. — Charakterystyczny głos skrajnie-prawicowej „Kreuz-Zeitung“.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego,,).

Berlin, w czerwcu.

Propaganda niemiecka przeciw Polsce zasilana bywa ze źródeł urzędowych; tak np. zorganizowały ostatnie wspólnie: ministerstwo komunikacji Rzeszy i pruskie ministerstwo handlu propagandową wycieczkę dziennikarzy niemieckich, która wyruszyła do Szczecina, drogą morską udała się do Prus Wschodnich, a po drodze zwiedziła szereg miast i miasteczek na pograniczu niemiecko-polskiem.

Celem wycieczki było naturalnie pojawienie się w licznych czasopismach i gazetach niemieckich artykułów na temat ciężkiej sytuacji niemieckiej w miastach pogranicznych Rzeszy; jedni korespondenci załamywali ręce z rozpaczy, twierdząc, że **wzrost Gdyni zabija niemieckie porty bałtyckie;** inni wyraźnie pomstowali na Pomorze i **wołali bezczelnie: „Korytarz“ musi zniknąć!** Wszyscy podkreślali trudności komunikacyjne, wynikłe ze zmian terytorjalnych, powstałych po wojnie. Wobec tak kłamliwych twierdzeń **wypada nam sięgnąć po numer hakatystycznej, skrajnie prawicowej berlińskiej „Kreuz-Zeitung“ z dnia 9 maja;** niejaki pan E. v. B. tak opisuje swoje doświadczenia z podróży do Polski: Rewizja celna łagodna; pociągi — przychodzą punktualnie, utrzymane są czysto; szosy — naogół dobre (w zachodniej Polsce!); tragarze — można na nich w zupełności polegać; taryfy — niższe niż w Niemczech. Pod koniec artykułu pisze autor, że **chodzi mu o wystąpienie przeciw fałszywym plotkom, twierdzącym, że niemieccy podróżni narażeni są w Polsce na nieprzyjemności.** Autor spotkał się w Polsce z wielką grzecznością i mógł porozumiewać się po niemiecku. Pisze o tem, aby krewni, mający rodziny w Polsce, nie obawiali się odwiedzać je, mimo istniejącej granicy.

Widać więc, że nawet wśród skrajnych nacjonalistów niemieckich znajdują się osoby objektywne. Pan E. v. B. jest osobą prywatną. A „wycieczka“ propagandowa zorganizowana została przez dwa ministerstwa.

Dr. A. B.

O wycieczkach polskich z Ameryki.

(Wywiad z marszałkiem „Unji Katolickiej“ w Buffalo, red. Janem Góralem).

W tych dniach przybyła do Poznania wycieczka Unji Katolickiej w Buffalo, w liczbie 32 osób, pod przewodnictwem marszałka Unji, redaktora „Dziennika dla Wszystkich“, p. Jana Górala.

Pragnąc dowiedzieć się o akcji propagandowej Wystawy wśród rodaków naszych w Ameryce, o podróży ich do Polski i wrażeniach, jakie odnoszą po przybyciu do Ojczyzny, zwróciliśmy się po wyiad do p. red. Górala, który udzielił nam w tej kwestji wyczerpujących informacyj.

— Jak się odbywała propaganda wśród wychodźtwa polskiego w Ameryce? — rzuciliśmy pierwsze pytanie.

— Mówić mogę przedeszystkiem o Buffalo, gdzie zamieszkuje 120 kilka tysięcy Polaków — odpowiedział nasz interlokutor — i o działalności propagandowej, jaką prowadziliśmy u siebie. Akcja ta odbywała się od roku, za pośrednictem prasy, zapomocą odczytów i prelekcji, wygłaszanych na posiedzeniach towarzystw, przez broszury propagandowe, które drukowaliśmy własnym nakładem i drogą propagandy łańcuchowej, t. j. przez żywe słowa, przez nauczycielstwo do dzieci, dzieci do rodziców i t. d. Nawet księża z ambon byli pomocni dziełu narodowemu wzywając rodaków do tłumnego wyjazdu do kraju. Zrobiliśmy olbrzymią robotę. Zaznaczyć należy, że konsulat polski w Buffalo przodował wszystkim dobrym przykładem, zachęcając gorąco do wyjazdu. Duża zasługa w tem p. konsula dr. Rosickiego.

— Ile wycieczek przyjedzie do Polski na Wystawę i kiedy nastąpi największy ich napływ?

— Wszystkich wycieczek zorganizowanych i ustalonych jest 39. Jeśli dotychczas ilość przyjezdnych jest niewielka, to przyczyna tkwi w tem, że w obecnym momencie, aż do 25 czerwca, rok szkolny w amerykańskich uczelniach jest na ukończeniu i rodzice dziatwy szkolnej, a szczególniej uczniów wyższych klas, nie chcą pozostawić ich samych w domu, a pragną zabrać ze sobą do Polski; muszą więc czekać ukończenia egzaminów. Stąd pewna zwłoka w przyjeździe wycieczek amerykańskich, które bezwątpienia z końcem tego miesiąca i przez lipiec i sierpień przybywać będą do kraju tłumnie.

— Jak odbywała się podróż wycieczki, przybyłej z panem redaktorem?

— Wyjechało nas 400 osób, przeważnie ludzi biedniejszego stanu, którzy jednak z całą ochotą ciężko zaoszczędzony grosz poświęcili na wielki cel — ujrzenia wyzwolonej Ojczyzny i jej dziesięcioletniego dorobku, przedstawionego na P. W. K. w Poznaniu. Połowa jednak uczestników wycieczki odjechała z Southampton na Cherbourg, Paryż, Berlin do rodzin w kraju, a reszta wyruszyła statkiem angielskim „Baltonja“ do Gdyni. Zaznaczyć pragnę, że linja „White Star Line“, której największem statkiem „Majesticem“ przebyliśmy Atlantyk, nad wyraz czułą otaczała nas opieką. Uderzyły nas również niezwykłe objawy serdeczności w Londynie, gdzie we wspaniałym hotelu Cornehouse, usługiwało nam 30 polskich posługaczy, jadłospisy na stołach były polskie, a orkiestra witała nas hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła“. Na statku „Baltonja“ znaleźliśmy nadzwyczaj smaczną kuchnię polską. Przyjęcie, jakie nam zgotowano u stóp ziemi polskiej — Gdyni, wszystkich nas przyprawiło o łzy. Płakali ze wzruszenia starzy i młodzi, bo nadmie-

Czego Stresemann nauczył się w Madrycie?



Aby nie pchać palców między cudze drzwi!

Ciekawe przysłowia arabskie.

Kiedy lwy się oddalają, hjeny stają się lwami.

Kto lubi miód, musi znosić ukłócia pszczoły.

Nie czyń jednocześnie dwu rzeczy jak pies, który szczeka i macha ogonem.

Noś talizman przeciwko psom, ale nie wyzbywaj się kija.

Jedz odpowiednio do własnego gustu, ale ubieraj się stosownie do gustu innych.

Nim udasz się w drogę, informuj się o twoim towarzyszu podróży i o twoim sąsiedzie, nim wybierzesz mieszkanie.

Więcej wart jest węszący wilk, niż śpiący lew.

SIDNEY WILLIAMS. 29

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

Marston patrzył na Carlottę, starając się poznać ją ze strony, którą ukazała mu po raz pierwszy. Ale ona całą swą uwagę umyślnie poświęciła dziewczynce, ciągle cierpliwej i milczącej. Żadne z nich nie chiało uczynić pierwszego kroku i przemówić pierwszego słowa Milcząca ta walka przerwana została przez gospodynię, która weszła, niosąc chleb i miseczkę z mlekiem.

— Masz — rzekła, stawiając wszystko przed wyczekującem dzieckiem. — To dla grzecznej dziewczynki. Jeżeli państwo zechcą chwilę poczekać, przygotuję jakąś zakąskę.

— Nie chcielibyśmy nadużyć gościnności — protestował Marston. — Zadowolimy się czemkolwiek.

— O, to wcale nie jest dla mnie kłopot — zapewniała. — Ani myślę wypuścić państwa od siebie głodnych. Państwo posiedzą kilka minut zanim zrobię kawę. Akurat wsadziłam w piec drożdżowe rogalki. Zoraz będą gotowe. Są bardzo dobre, choć nie powinnam tego mówić.

Zniknęła znów za drzwiami i wkrótce wysoki jej głos, dochodząc z kuchni, rozlegał się po całym domu. Mała zaspokoiwszy pierwszy głód, zaczęła bawić się łyżeczką. Z niewiadomego powodu Carlotta zdecydowała się jednak przerwać milczenie.

—Pan musi ją prosić, żeby zaopiekowała się dzieckiem przez kilka dni — powiedziała jakby ociągając się i nie podnosząc oczu.

— A to dlaczego?

— Bo bardziej wypada, żeby pan o to prosił.

— A jeżeli się nie zgodzę?

— Przecież musimy to zrobić.

— Wręcz odmawiam.

Cisza, która teraz nastąpiła, była nabrzmiała wrogiemi uczuciami. Marston stojąc przy oknie, błądził wzrokiem po kamienistych polach. Jedynym odgłosem w izbie było mruczenie kota, który, zgodnie ze swą naturą, ocierał się o jego nogi.

— Łu-u-u-ciu, a dojrzyj tam kuchni przez chwilę — odezwał się znów głos gospodyni, poprzedzając jej wejście we własnej osobie. Zjawienie się jej zarówno Carlotta jak Marston przyjęli z ulgą. Niosła tacę, którą z dumą postawiła na stole.

— Tak — rzekła. — Niech się teraz państwo posilą. Tu kawa i rogalki i trochę miodu, a tu jajka, świeżo z pod kury. Starczy na jakiś czas.

Oboje jedli ze smakiem. Nawet największe wzruszenia nie mogą zupełnie stępić głodu zdrowego człowieka. Podczas gdy się posilali, gospodyni z niepohamowaną gadatliwością usiłowała zaspokoić swą ciekawość.

— Daleko to państwo jadą?

— Niezbyt daleko — odpowiedziała Carlotta.

— Może to jakie miejsce, które ja znam...

— W pobliżu Oakhurst — objaśniła Carlotta.

Marston naprożno starał się zgłębić przyczyny tego zainteresowania. Gospodyni była widocznie poruszona.

— Czy pani mówi o tym majątku, gdzie mieszkają ci miljonerzy Carringtonowie? Niedaleko jeziora? Bardzo chciałabym wiedzieć...

Przez chwilę zdawało się, że zależy jej na bliższem stwierdzeniu, dokąd się udają. Z drugiej strony paliła ją chęć podzielenia się z nimi swoją nowiną.

— Dziwne rzeczy się tu działy tej nocy — informowała, kołysząc się w biodrach.

— Tak — potwierdził Marston, połykając z wdzięcznością ostatni kęs śniadania. — Wypadki ostatniej nocy były istotnie podniecające.

— Nie dość, że się Saleport spaliło — mówiła dalej, to jeszcze na naszem pastwisku spadł aeroplan.

— Naprawdę? — zainteresował się Marston.

— Jak mamę kocham. — zapewniała. Upadł na skałę, sterczącą na pastwisku obok drogi. Set, tj. mój mąż, znalazł go, wyganiając krowy dziś rano.

— Czy był kto ranny?

— Gdzie tam! To właśnie najdziwniejsze! Ten, co jechał w tej maszynie znikł, jakgdyby poleciał do nieba niby Eliasz, zamiast spaść na ziemię, jak kamień. Set mówi, że nie było żadnych śladów krwi. Wogóle nie było nic, tylko taka śmieszna czapeczka, która ma w środku jakiś cudaczny napis. Nic moglibyśmy nic przeczytać, tylko słowo „Paris“. Czy nie jest to nadzwyczajne?

— Rzeczywiście, dosyć niezwykły wypadek — przyznał Marston a potem, zwracając się do Carlotty, dodał:

— Możebyśmy już poszli? Jesteśmy mocno zobowiązani pani...

— Patch się nazywam — uzupełniła, dygając. — Nie ma nawet o czem mówić. Zwyczajna sąsiedzka przysługa.

— Pozwoli pani — zaczął, ze znaczącym gestem w kierunku kieszeni.

— Ani grosza — zaprotestowała żywo, chowając ręce poza siebie. — Wcale nie chcę słyszeć o tem. Każda drobnostka, którą można się komuś przysłużyć w taki czas jak ta noc, jest prawdziwą przyjemnością.

— W takim razie nie pozostaje nam nic, tylko zapewnić panią..

— Ponieważ pani była tak dobra dla nas — przerwała mu Carlotta, — mój mąż i ja myśleliśmy, że może pani mogłaby zaopiekować się małą przez dzień albo dwa. Widzi pani — wyjaśniała, spostrzegłszy wyraz zdziwienia i wahania na twarzy kobiety — udajemy się z konieczności w gościnę do znajomych, którzy i tak mają dom pełen obcych. Wiemy z pewnością, że nas przyjmą, wiele osób jednak uważa obce dzieci za nieznośny ciężar. A pani, jak widzę, lubi dzieci.

Carlotta uśmiechnęła się w sposób jak najbardziej ujmujący.

— Kiedy nie wiem... — wahała się jeszcze wieśniaczka. — Widzi pani... przepraszam, jak nazwisko?

— Marston, — odrzekła Carlotta.

— Otóż widzi pani, już dość dawno temu, jak moje własne dzieci powylatywały z gniazda. Nie wiem, czy nie straciłam wprawy. Ale muszę powiedzieć, że bardzo lubię te maleństwa, a panine jest strasznie miłe. Możebym ją i zatrzymała na dzień lub dwa, żeby państwu wygodzić. A czy nie będzie tęsknić, gdy pozostanie sama u obcych ludzi?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nić muszę, że przyjechali z nami tacy, którzy od lat zgórą 40 Polski nie widzieli. A 71-letnia staruszka przyjechała, jak się sama wyraziła, złożyć kości swoje w ziemi ojczystej. Jeżeli bezpośrednio z Gdyni przybywamy, nielicznemi grupami, to dlatego, że większość rozjechała się do rodzin, aby razem z niemi wybrać się na Wystawę w Poznaniu. Na Wystawie będzie każdy z nas, przybywających do Polski, a spora ilość uczestniczy w wycieczkach objazdowych po całym kraju, który zastaliśmy w stanie imponującego rozwoju gospodarczego.

— Nie mogę jeszcze pominąć milczeniem faktu — dodał pan Góral na zakończenie, — że wrogie nam i Polsce żywioły starają się budzić w nas niewiarę do świetności i zupełnego wykończenia Wystawy, lecz robota ta nie znajduje wśród rodaków naszych żadnego posłuchu, a zupełnie upadnie, gdy powrócimy na drugi kontynent i opowiemy o cudach, dokonanych w dziesięcioletnim twórczym wysiłku wyzwolonego narodu polskiego.

9.000 Polaków przebywało w niewoli angielskiej.

Dochodzenia dość ścisłe ustaliły, że podczas wojny światowej w angielskich obozach jeńców wojennych przebywało **188 tys. żołnierzy niemieckich** razem z oficerami. W tej liczbie znajduje się około **9 tysięcy Polaków.**

Za pracę wykonywaną poza obozem otrzymywali jeńcy wynagrodzenie, którego im jednak w całości nie wypłacano, obawiając się, że pieniądze mogłyby jeńcom ułatwić ucieczkę. Rząd angielski jednakże wcale nie zamierzał jeńców skrzywdzić, gdyż zapisał na ich dobro kwotę **1 miljona i 112 tys. funtów szterlingów.** Większa część tych pieniędzy została przekazana do Berlina i przez t. zw. „Restverwaltung" wypłacona jeńcom w formie **zaliczek.** Nieznaczną kwotę otrzymał w roku 1921 **rząd polski,** lecz nie mając dokładnych wykazów jeńców-Polaków, zwlekał dość długo z wypłatą, aż nastąpiła **dewaluacja.** Polacy otrzymali więc prawie tyle co nic! Dopiero zarząd **Zrzeszenia b. jeńców wojennych Zachodnich Ziem Polski w Poznaniu** po długich staraniach uzyskał **dodatkową waloryzację zaległości** (około 300.000 zł). W najbliższych dniach poszczególne województwa i starostwa wypłacać będą dalsze kwoty na poczet odszkodowań za pracę w niewoli, szczególnie w t. zw. kompanjach polskich.

Dotąd nie załatwiono jednak jeszcze jednej ważnej sprawy: nie zapłacono jeńcom

za pracę po zawieszeniu broni.

W myśl konwencji genewskiej, jeńcy mieli być w sześciu tygodniach odesłani do domu, atoli **Francuzi** zatrzymali dziesiątki tysięcy jeńców wojennych dla uporządkowania pobojowisk i odbudowy zniszczonego kraju. Niemcy jednak o tem nie zapomnieli. Przy układach reparacyjnych w Paryżu potężny niemiecki „Bund ehemaliger Kriegsgefangener" zgłosił w tej sprawie swoją pretensję, zaokrąglając ją na

półtora miljarda marek w złocie.

Wierzyciele Niemiec zgodzili się na odciągnięcie tej kwoty od ogólnej sumy odszkodowań. Zadaniem polskich organizacyj i rządu naszego być powinno położenie aresztu w tworzącym się Banku Reparacyjnym na **część** tej kwoty, która przypadłaby dawniejszym jeńcom, obecnie obywatelom polskim. W dniach najbliższych odbędzie się w Miśni (Meissen) w Saksonji **kongres b. jeńców wojennych.** Zrzeszenie b. jeńców wojennych zachodnich ziem Polski wysyła na kongres swoich przedstawicieli, aby sprawy przypilnowali.

Nie uwzględnione do tej pory zostały pretensje jeńców **z niewoli amerykańskiej,** pretensje zaś do **Rosji** Niemcy w układzie zawartym z bolszewikami w Rapallo zupełnie skreślili.

Byli jeńcy wojenni, zamieszkujący w **okręgu bydgoskim** utworzyli niedawno oddział Zrzeszenia i rozpoczęli zgłaszać swoje pretensje. Zarząd główny w Poznaniu zatwierdził zarząd bydgoski.

Sekretarjat oddziału bydgoskiego znajduje się u p. **Czesława Kamińskiego** przy ulicy Kwiatowej nr. 1, III p. Rejestracja odbywa się tamże co poniedziałek i czwartek w godzinach od 6,30 do 7,30 wieczorem.

Wolność prasy powinna być poszanowana.

Znamienna odezwa dziennikarzy lwowskich.

Dziennikarze lwowscy uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

„Syndykat Dziennikarzy Polskich i Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie wobec powtarzających się w Polsce ataków na niezawisłość prasy, a szczególnie wobec ostatnich zajść lwowskich, uważają za swój obowiązek oświadczyć:

Wolność prasy jest owocem długoletnich walk,

jakie duch ludzki musiał stoczyć przeciw brutalnej reakcji, opierającej swą siłę na zmuszaniu przeciwników do milczenia. Dziś wolność ta należy do najcenniejszych zdobyczy i skarbów kultury, dlatego

wszelka próba gwałtu,

stosowana wobec prasy, z czyjejkolwiek pochodząca strony i przeciw komukolwiek zwrócona,

musi być uważana za krok wsteczny.

Jest ona tem bardziej ubolewania godną, im odpowiedzialniejsze kulturalnie i społecznie są czynniki, które się jej dopuszczają. Z tych to powodów, wyrażają Syndykat Dziennikarzy Polskich i T-stwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie nadzieję, że żadne ataki gwałtów i teroryzowania prasy w mieście o tak chlubnych tradycjach jak Lwów, nigdy więcej się nie powtórzą i zarówno społeczeństwo jak i organa władzy, pamiętając o ważności zadań, jakie

wolna prasa

bez względu na jej kierunek polityczny spełnia jako wyrazicielka opinji publicznej staną na straży praw zastrzeżonych prasie".

Uchwałę tę podpisali: prezes Syndykatu Dziennikarzy Polskich red. Fryling i prezes Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie red. Laskownicki.

Marszałek Piłsudski od Tow. Pszczelarskiego otrzymał w darze 13 uli.



W ich wydmuchiwaniu ma już dostateczną praktykę!

Usiłował przemycić samochód pełen tytoniu i sacharyny.

Funkcjonarjusze śląskiej straży granicznej zatrzymali w pobliżu Szarleja samochód, który wydał im się podejrzany. Podczas rewizji znaleziono w samochodzie większą ilość cygar, tytoniu, sacharyny, rodzynek i sardynek przemycanych z Niemiec. Towar był własnością Donata Tomeckiego z Mysłowic, który widząc strażników, wyskoczył z samochodu i zbiegł z powrotem na terytorjum niemieckie. Kierujący samochodem Józef Menderek został przytrzymany i wraz z samochodem oraz znalezionemi towarami odstawiony do najbliższego urzędu celnego. Ponieważ należytość cłowa od ujawnionego przemytu wynosi mniejwięcej 15 000 zł., Tomecki będzie musiał zapłacić 60 000 zł. grzywny.

W Bielsku zatrzymano na ulicy dwóch osobników, u których funkcjonarjusze straży granicznej znaleźli wielką ilość przemycanych koronek. Zatrzymanym grozi grzywna 20 000 zł.

Pożar cynkowni.

W fabryce „Ideal" w Wolbromie (Zagłębie Dąbrowskie) wybuchł groźny pożar. Zaalarmowane straże okoliczne pospieszyły natychmiast z pomocą i dzięki nim oraz miejscowym robotnikom udało się pożar zlokalizować. Spalił się dach nad cynownią i cynkownią wraz z wiązaniami drewnianemi. Straty duże, gdyż uległa zniszczeniu część surowca. Przerwy w produkcji nie będzie. Jeden z robotników uległ w czasie akcji ratowniczej poparzeniu.

Skandaliczne stosunki w gimnazjum ukraińskiem we Lwowie.

We Lwowie aresztowano ucznia klasy VII ukraińskiego gimnazjum Anatolą Pasiekę pod zarzutem pogróżek przeciwko profesorowi tego gimnazjum Bilińskiemu (Ukraińcowi).

Jak się okazuje, od dłuższego czasu profesor ten otrzymywał cały szereg listów anonimowych, w których przed klasyfikacją uczniów żądano, by przepuszczono ich do wyższej klasy, grożąc w przeciwnym razie zemstą.

W międzyczasie dokonany został napad na profesora tegoż gimnazjum Kuczkiewicza, który, po skończeniu nauki, schodząc bocznemi schodami z III piętra, został uderzony w prawą skroń tępem narzędziem przez nieznanego osobnika i lekko zraniony. Po bliższem zbadaniu okazało się, iż prof. Kuczkiewicz, który jest Polakiem, padł ofiarą pomyłki, ponieważ napad ten skierowany był prawdopodobnie przeciwko jednemu z profesorów ukraińskich.

Z gimnazjum ukraińskiego w ostatnich dniach wydalono zresztą dwóch uczniów za pogróżki skierowane przeciwko profesorowi Pankiewiczowi.

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE W KATEDRZE POZNAŃSKIEJ.

W niedzielę 16 b. m. udzielił Najprzew. ks. Biskup Dymek święceń 2 akolitom na djakonów i 24 djakonom na kapłanów. Nazwiska wyświęconych kapłanów podamy w numerze jutrzejszym.

ZMIANA DYREKTORA KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO W POZNANIU.

Z dniem 30 bm. ustępuje z stanowiska dyrektora Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu p. Z. Butkiewicz, który pozostanie nadal w Konserwatorjum w tym samym stopniu służbowym, jako nauczyciel gry na wiolonczeli. Tymczasowe pełnienie obowiązków dyrektora zostało powierzone p. Z. Jahnke.

POKAZY LOTNICZE W KRAKOWIE.

Ruchliwa organizacja propagandy lotnictwa urządziła ub. niedzieli w Krakowie szereg ciekawych imprez lotniczych. Aeroklub akademicki święcił uroczysty dzień chrztu 5 nowych aparatów szkolnych i awjonetek i otwarcie nowej szkoły pilotów. W godzinach popołudniowych odbył się na lotnictwie w Rakowicach wielki pokaz lotniczy. Przy sprzyjającej pogodzie odbył się bardzo interesujący lot awjonetek oraz pokaz akrobatyczny.

WYPADEK PRZY CZYSZCZENIU DNA RZEKI.

Z Kołomyi donoszą: Robotnicy zajęci czyszczeniem koryta Czarnego Potoku natknęli się na przedmiot pokryty mułem, który po wyrzuceniu na brzeg eksplodował, raniąc ciężko jednego z robotników. Jak się okazało, była to wielka bomba.

Morderstwa dokonał umysłowo chory.

Głośną była swego czasu w Przemyślu sprawa zamordowania Olgi Serbeńskiej, córki adwokata, przez 21-letniego słuchacza praw Semena Wachniaka. Morderca stawał przed sądem, który polecił zbadanie stanu umysłowego oskarżonego. Obecnie lekarze stwierdzili, że Wachniak jest chory na rozszczepienie umysłowe z urojeniami. Na podstawie tego postępowanie karne zostało wstrzymane, a Wachniak oddany do zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie.

Kronika gdańska.

ZJAZD DZIENNIKARZY W GDAŃSKU.

W ub. niedzielę obradowali w Gdańsku kierownicy i redaktorowie socjal-demokratycznych pism Niemiec Wschodnich. W obradach uczestniczyło około 40 osób. M. in. redaktor Ruprecht z Berlina mówił obszernie na temat „Rozwój partyjnej prasy socjal-demokratycznej w Niemczech".

NOWY STATEK „BALTAVIA".

W połowie lipca rozpocznie normalną tygodniową żeglugę nowy statek „Baltavia". Wyposażony on jest w luksusowe urządzone kabiny, obliczone na 500 pasażerów, ponadto posiada wielkie chłodnie przeznaczone dla transportu środków spożywczych do Londynu. Statek jeździć ma na linji Londyn—Gdynia—Kłajpeda—Libawa i z powrotem.

SAMOBÓJSTWO KAPITANA OKRĘTU.

Kapitan statku szwedzkiego „Robert", który znajdował się w drodze z Gdańska do Jöteborga, popełnił w sobotę w nocy samobójstwo. Jeden z marynarzy zauważył, że kapitan wskoczył ze statku do morza. Natychmiast rzucono liny i spuszczono na morze łódź ratunkową. Mimo 5-godzinnych usilnych starań, nie udało się wyłowić zwłok samobójcy. Powód samobójstwa jest nieznany, przypuszczają jednak, że kapitan popełnił je w chwili zamroczenia umysłu.

Echa tragedji rodzinnej w Inowrocławiu.

Wstrząsające szczegóły niezwykłej zbrodni i samobójstwa.

Zaraz po wypadku podaliśmy telefoniczną wiadomość od naszego korespondenta o zarżnięciu w Inowrocławiu przy ul. Kasztelańskiej młodej dziewczyny przez rodzoną matkę, która nast. sama sobie poderżnęła brzytwą gardło i zmarła. Obecnie prasa miejscowa donosi nast. szczegóły tego kainowego morderstwa i okrutnego samobójstwa:

W ub. niedzielę rano około godz. 9-tej jedna z lokatorek domu, w którym zamieszkiwała Marciniakowa z córką, zwróciła gospodarzowi p. Juljuszowi Keppelowi uwagę na to, że prawdopodobnie u Marciniaków

zaszedł jakiś wypadek,

gdyż okna mieszkania ich od soboty są kompletnie zasłonięte.

Wobec tego p. Keppel udał się na pierwsze piętro, gdzie znajduje się mieszkanie Marciniakowej, stukając kilkakrotnie do drzwi,

nie otrzymując żadnej odpowiedzi.

Przeczuwając więc, że naprawdę zaszło coś strasznego, p. Keppel zawezwał policję. W tym czasie nadszedł również przywołany ślusarz, który otworzył drzwi przemocą. Wszedłszy do przedpokoju, p. Keppel skierował kroki swe ku kuchni, gdzie przedstawił mu się

straszny widok.

Leżały tu mianowicie ostygłe już zwłoki 70-letniej Józefy Marciniakowej.

W tym czasie nadeszło kilku posterunkowych P. P., a niebawem zjawił się na miejscu komendant P. P. na miasto Inowrocław p. aspirant Ludwikowski, który po wejściu do mieszkania oraz stwierdzeniu stanu faktycznego, oczekikał przyjazddu

komisji sądowo - śledczej.

Niebawem (około godz. 10.20) zjawiła się też komisja śledcza z sędzią Frankowskim na czele, która przeprowadziła dalsze czynności, celem stwierdzenia śladów czynu

popełnionego morderstwa.

W wyniku dochodzeń komisja stwierdziła, że w kuchni, obok Marciniakowej Józefy, która leżała

w kałuży krwi

z głęboko poderżniętem gardłem, stało wiadro

z zawartością około 5 litrów krwi.

Na stole zaś kuchennym znaleziono przyrząd zbrodni — brzytew, zalaną całkowicie krwią. Prócz tego w kuchni w pobliżu wylewu znaleziono jeszcze zeschniętą już kałużę krwi.

Pozatem zauważono tam miednicę z mydłem oraz

wodę zmieszaną z krwią.

W pokoju przyległym do kuchni **leżały na podłodze** zwłoki córki śp. Zofji, lat 41. Zwłoki jej leżały tuż obok łóżka również z silnie poderżniętem gardłem. Były one okryte jedynie

w koszulę i pończochy.

W odległości mniejwięcej o pół metra od głowy zauważono silnie zakrwawione miejsce, wytarte jednakże przez zmycie wodą. W około tego miejsca na podłodze, widoczną była gęsta sieć kropli zeschniętej krwi. Na krześle obok łóżka leżała garderoba Marciniakównej. Na komodzie w tym samym pokoju znaleziono

warkocz o włosach ciemno - blond

oraz szpilki do zapinania warkoczu.

W końcu, jak zaznaczyliśmy to już wczoraj w sposób ogólnikowy, znaleziono w szafie ręczną walizkę z pieniędzmi w walucie niemieckiej srebrnej, złotej i papierowej, jak również w walucie polskiej, srebrnej i papierowej. Pozatem w walizce tej była książka depozytowa na 169 dolarów amerykańskich i na walutę niemiecką.

Ze rzeczy wartościowych znaleziono po zatem **dwa szczerozłote zegarki,** jeden damski, a drugi męski oraz dwa złote pierścienie. Rzeczy te po ścisłem zbadaniu i przeliczeniu włożono do walizki, którą opieczętowano i oddano do sądu do dalszej dyspozycji sędziego śledczego.

Z powyższego stanu rzeczy stwierdzono, że śp. Józefa Marciniakowa, po

rozebraniu swej córki,

która od lat całych była sparaliżowaną, poderżnęła, jej gardło a następnie rozlaną krew sama usunęła, wlewając ją do zlewu oraz **obmyła ciało córki swej wodą.** Sama zaś udała się do kuchni, gdzie nad wiadrem poderżnęła sobie gardło, a następnie wskutek silnego upływu krwi padła martwa na podłogę.

Mieszkanie tragicznie zmarłych matki i córki opieczętowano, a zwłoki przewieziono do Szpitala Powiatowego w Inowrocławiu, gdzie w wczorajszy poniedziałek specjalna komisja sądowo-lekarska dokonała oględzin zwłok.

Najpożyteczniejsza szkoła kobieca

Jest nią Zawodowa Szkoła Żeńska Towarzystwa Popierania Pracy Zawodowej Kobiet w Bydgoszczy.

II.

Z dalszych wyjaśnień p. Rubenauowej dowiadujemy się, że w Szkole Zawodowej Żeńskiej Tow. Popierania Pracy Zawodowej Kobiet, nauka trwa 3 lata, obejmuje kursa bieliźniarstwa, krawiectwa i haftu, do czego dołącza się jeszcze dziesięciomiesięczny kurs gospodarstwa domowego, poczynający się 3 września, o czem już w poprzednim artykule była mowa.

Do wstąpienia do szkoły zawodowej wymaganem jest zasadniczo ukończenie normalnej szkoły siedmioklasowej lub niższego gimnazjum. Wobec jednak niezupełnie jeszcze zorganizowanego szkolnictwa, dyrekcja przy przyjmowaniu uczennic powoduje się jak najdalej idącymi względami, i to ułatwia niezmiernie szybki rozwój tej szkoły. Wystarczy powiedzieć, że gdy w pierwszym roku było 8 uczennic, dziś jest ich przeszło 60. Wiek uczennic jest rozmaity, od 14 do 28 lat, co bardzo chlubnie świadczy nietylko o dorastającem, ale i o już dorosłem pokoleniu. Dla pań w tym starszym wieku, które nie miały sposobności uczęszczać do polskich szkół, stworzone zostały teoretyczne lekcje dokształcające, połączone z praktyczną nauką prania, prasowania i rachunkowości. O potrzebie tej ostatniej w racjonalnem gospodarstwie domowem mówiliśmy w poprzednim artykule.

Że do szkoły tej garną się uczennice ze wszystkich stanów, dowodzi skład uczennic: połowa pochodzi z miasta, połowa ze wsi. Między uczennicami były nawet ukończone słuchaczki uniwersytetu. Bo te chyba najlepiej oceniały potrzebę i praktyczną stronę tej nauki.

Dla uczennic ze wsi dyrekcja wskazuje stancje o umiarkowanej cenie. Stołować mogą się uczennice w zakładzie samym, gdzie prowadzą kuchnię do praktycznej nauki gotowania.

Opłata szkolna wynosi 35 zł miesięcznie.

Poza ścisłą nauką dyrekcja szkoły postarała się o odpowiednią bibljotekę, urządza zbiorowe wycieczki i odczyty, a nawet odbywa zbiorowe odwiedzanie odpowiednich przedstawień teatralnych.

Po ukończonej nauce dyrekcja szkoły wydaje świadectwa, które dla uczennic w dalszem ich życiu są doskonałą rekomendacją.

Tak to Bydgoszcz stworzyła i zorganizowała wzorową szkołę zawodu kobiecego, której dalsze jeszcze rozszerzenie leży w najbliższym programie.

Na zakończenie pomówimy w najbliższym i ostatnim artykule o tych, którzy szkołę tę powołali do życia, i o celach, które im w tem dziele przyświecały.

Z PROWINCJI.

Siodlarz powiesił się na drzewie.

Kozłowo, pod Terespolem, dn. 18. 6.

W ub. dniach znaleziono przypadkowo człowieka bez życia, wiszącego na jednym z drzew nad rzeką Wdą — tuż w pobliżu mostu. Według krażących wersji denatem-samobójcą jest pewien siodlarz z sąsiedniego Przechowa, który targnął się na życie w obawie przed karą więzienną, na którą został przez władze sądowe skazany. Policja przeprowadza szczegółowe śledztwo.

Czyżby padła ofiarą handlarzy żywym towarem?

Żalno pod Tucholą, dnia 18. 6.

Córka gospodarza Antoniego Stopy 23-letnia Cecylja udała się do Raciąża do kościoła i dotąd nie wróciła. Czyżby padła ona ofiarą handlarzy żywym towarem? Zaginiona jest 1,65 m. wysoka, ciemno blondynka, ubrana w granatowy kostjum, bronzowy kapelusz:

Zywcem pogrzebana.

Góry, pow. Rawicz, dnia 18. 6.

W Górach, pow. Rawicz, przy kopaniu piasku zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, w wyniku którego młoda dziewczyna została żywcem pogrzebana. Z powodu osunięcia się piasku znajdująca się w dole Stanisława Bartyczkówna została całkowicie przysypana i znalazła straszną śmierć wskutek uduszenia. Mimo natychmiastowego ratowania nie zdołano jej przywrócić do życia. Przywołany lekarz z Rawicza p. dr. Wróblewski stwierdził śmierć wskutek uduszenia.

Pokąsany przez żmiję.

Brusy, dnia 18. 6.

Gospodarz Tomasz Rekowski, zamieszkały na wybudowaniu przy M. Chełmach, nadepnął w wyoranej bróździe na żmiję, która wpuściła trujący jad w prawą nogę poniżej kostki, wobec czego musiał się oddać pod opiekę lekarską.

Ludzie czy zwierzęta?

Strzelno, dnia 18. 6.

Na szosie prowadzącej ze Strzelna do wioski Cichrza dwóch pijanych osobników, a mianowicie Ignacy Drygielski z Cichrza i kuzyn jego Tadeusz Drygalski z Gniezna usiłowali zgwałcić robotnicę Z. Na szczęście nadjechał pewien kupiec z Strzelna, który wyratował kobietę z rąk zwyrodnialców.

Wielka burza nad Poniecem.

Wielka burza przeszła w ub. sobotę w godzinach popołudniowych nad Poniecęm i okolicą, znacząc swój pochód szeregiem pożarów od uderzenia gromu. M. in. spłonął chlew w zabudowaniach gospodarczych p. Raua w Śmiłowie. Szkody w wysokości 5 000 zł pokrywa Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe. Poza tem uderzył piorun w majętność p. St. Niklewicza w Potrzebowie i zniszczył stodołę, kilka szop i garaż. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej Ponieca i Bojanowa zdołano pożary zlokalizować.

W czasie burzy zabita została uderzeniem gromu wdowa Emilja Szudarkowa, zam. w Ludomach w pow. obornickim.

Gniezno.

Zebranie Rady Miejskiej odbyło się pod przewodnictwem p. Nowaka. Nasamprzód wprowadzono w urząd radcy miejskiego p. I. Waberskiego oraz jako radnego p. Biskupskiego, poczem dokonano wyboru członków do różnych komisyj. Na wniosek r. Zakrzewskiego postanowiono zaciągnąć pożyczkę 120.000 zł w Komunalnym Banku Kredyt. w Poznaniu na sfinansowanie budowy ul. Poznańskiej.

Zderzenie samochodu z rowerem. Samochód ciężarowy firmy Viehverwertungsgenossenschaft z Gniezna najechał na ulicy Warszawskiej rowerzystę Stefana Wilczaka, który odniósł poważne obrażenia wewnętrzne, tak, że w stanie bezprzytomnym odstawiono go do szpitala.

Obchód wianków odbędzie się staraniem Tow. Uczestników Powstania w niedzielę, dnia 23 bm. w ogrodzie Wenecji.

„Wesele na Kurpiach" — sztukę w 3 akt. ks. Wład. Skierkowskiego, odegrał w ub. sobotę na scenie hotelu Europejskiego zespół Teatru Regjonalnego pod dyrekcją Tadeusza Skarzyńskiego.

Poświęcenie łodzi żaglowej tut. harcerzy morskich odbyło się w ub. niedzielę w przystani przy Garbarni Wielkop.

Egzamin czeladniczy dla absolwentek III klasy krawiectwa szkoły handlowo - przemysłowej pod przewodnictwem wizytatorki p. Madurowiczówny z Poznania zdały nast. pp: Andrzejewska, Borycówna, Klawiterówna, Konecka, Kujawianka, Mądrówna, Ratajczakówna, Szymańska, Szykówna, Witczakówna, Cieślewiczówna, Glińska, Jakubowska, Koralewska, Krupińska, Kujawianka, Nowakówna, Pietrzakówna, Posłuszna, Przybylska, Tasiemska i Trepińska.

Z POMORZA.

PRUSZCZ-BAGIENICA. Kolejowe przysposobienie Wojskowe. Ub. niedzieli odbyło się zebranie, celem zorganizowania nowego stowarzyszenia p. n. Kolejowe Przysposobienie Wojskowe. Przy udziale około 90 kolejarzy przewodniczył obradom naczelnik stacji p. Kalinowski. Po wybraniu marszałka zebrania w osobie p. Oparki, przeprowadzono wybór zarządu. Prezesem wybrano p. naczelnika Kalinowskiego, sekretarzem p. Karłata, skarbni-

Powiatowy zjazd Kółek Rolniczych w Tucholi.

W ub. wtorek odbyło się w sali hotelu „Du Nord" walne zebranie delegatów Kółek Rolniczych powiatu tucholskiego. W powiecie istnieje 19 Kółek. Założono nowe Kółko w Nowych Suminach. W powiecie istnieją 4 kasy Stefczyka; ostatnio założono w Żalnie. Istnieje również 7 sekcyj Przysposobienia Rolniczego. W ciągu roku urządzono zbiorowe oględziny gospodarstw w Żalnie.

Do najlepiej prosperujących Kółek w powiecie zostały zaliczone: Jeleńcz, Obrowo i Tuchola.

Następnie dyrektor Pom. Tow. Rolniczego z Torunia p. Dybowski wygłosił dłuższy referat, poczem mówił prawnik z Pom. Tow. Rolniczego p. Chudziński o zagadnieniach ekonomiczno-prawniczych. Po przerwie obiadowej przemawiał dyrektor Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych p. Świniarski z Torunia.

Niezwykłe harce pioruna w domu chałupnika.

Okoniny, pow. tucholski, 18. 6.

Nasza spokojna wieś ukryta w Borach Tucholskich tak głęboko, że zda się nawet świat o niej nie wie ma obecnie swoją sensację. Otóż podczas ostatniej burzy, która przeszła nad tut. okolicą uderzył zimny grom w szczyt domu mieszkalnego zagrodnika p. Kuligowskiego. Grom wpadł po ścianie do wnętrza mieszkania, gdzie pozostawił ślady na ścianach, roztopił gwoździe, znajdujące się w ścianie na których wisiały obrazy i inne rzeczy, które jakby dotknięciem ruzgi czarodziejskiej pospadały na podłogę. Nast. urwany został jeden zamek od szafy, i t. d. i t. d. a następnie wypadł ten gość przez okno z mieszkania, w oknie pozostała tylko okrągła niewielka dziura, pozatem szyba jest cała, nie jest nawet popękana. Domownicy: mąż i żona w poważnym wieku znajdowali się w tej chwili przy stole, i oprócz wielkiego przestrachu, z którego niebawem ochłonęli, nic im się nie stało.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 21 bm. włącznie apteka pod „Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W środę, dnia 19 bm., o godz. 20,15 wieczorem wznowioną będzie po cenach najniższych doskonała komedja węgierska Lakatosa pt.: „Mężczyzna i kobieta".

W czwartek, dnia 20 bm., o godz. 20,15 wieczorem czwarty raz po cenach znacznie zniżonych farsa Arnolda i Bacha pt.: „Hiszpańska Mucha".

Naczelnik Sądu Grodzkiego w Pucku p. B. Mozołowski, mianowany został sędzia sądu okręgowego w Toruniu.

Wystawa. Pod protektoratem pana wojewody Pomorskiego Wiktora Lamota otwarta została dnia 16 bm. wystawa dzieł sztuki ze zbiorów prywatnych w Toruniu.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 9 do15 bm. urodziło się: 9 chłopców, 11 dziewcząt, w tem 2 nieślubne (s), 3 nieślubne (c). Zmarło 4 mężczyzn, 9 kobiet, 4 dzieci, razem 17 osób. Ślubów zawarto 5.

Aresztowania. Dnia 17 bm. ujęła policja dwie osoby, które zbiegły z Zakładu Poprawczego, 1 osobę poszukiwaną przez tut. Prokuraturę, 2 osoby za nierząd zarobk., 1 osobę za sprzeniewierzenie gotówki, 1 osobę za pijaństwo.

Włamanie. Dnia 16 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu bławatów kupca Framą przy ul. Królowej Jadwigi 6, któremu skradli większą ilość garderoby i bielizny.

Oszustwo. Narloch Józef, zam. w Podgórzu pow. Toruń, zgłosił oszustwo 100 zł gotówki popełnione przez S., zam. w Toruniu.

Sprzeniewierzenie. Przytrzymany został Urtnowski Franciszek, wojażer, zam. w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej 117, za sprzeniewierzenie 986 zł gotówki na szkodę Piotra Urbańskiego, zam. w Warszawie przy ul. Śliskiej 41.

Karygodne niedbalstwo zarządu rzeźni miejskiej w Toruniu.

(n) W związku z wykryciem nieuczciwych manipulacyj przy dostawie mięsa dla wojska w Toruniu, dowiadujemy się, że **władze wojskowe w tym wypadku wcale nie zawiniły,** gdyż mięso od dostawców odbierają poszczególne formacje przez swoich podoficerów, a nie osobne **komisje,** jak dawniej. Podoficerowie, odbierający mięso, nie mogli swierdzić, czy mięso było zdrowe, gdyż oddawano je przeważnie w stanie przerobionym, **mocno zaprawione korzeniami.** Raz po raz oddaje się mięso do analizy. Przypuszczać należało, że mięso odstawia się zdrowe a nie żadną zdechliznę, tem więcej, że każda sztuka ubita w rzeźni w Toruniu posiadać musi **pieczątkę zdrowotną.**

Jeśli zachodzi niedbalstwo- to chyba ze strony **zarządu rzeźni miejskiej w Toruniu** (dyrektorem jest podobno Niemiec, nie mówiący wogóle po polsku!). Jeśli pod jego okiem **niesumienni** rzeźnicy pozwalali sobie przywozić i wywozić bez kontroli jak również przechowywać w chłodniach rzeźni (co stwierdzono) mięso zgniłe i gruźliczne, trzeba koniecznie dyrektora rzeźni a nie osoby postronne pociągnąć do odpowiedzialności.

Nie zabił, ale... tylko poparzył.

W nr. 137 „Dziennika Bydgoskiego" podaliśmy notatkę, iż dnia 14 bm. odbyła się rozprawa przeciwko dr. Szymańskiemu z Grudziądza, który przy leczeniu pacjenta kpt. Zalewskiego promieniami Rentgena spowodował śmierć.

Jak się obecnie dowiadujemy wypadku śmiertelnego wogóle nie było. Akt oskarżenia zarzucał dr. p. Szymańskiemu, że spowodował oparzenie ciała. Dr. Szymański jak wiadomo został zwolniony od winy i kary.

Małoletni podpalacz.

Dnia 15 bm. wybuchł pożar w stodole, należącej do Majewskiego Wojciecha, zam. w Siemionie, pow. Toruń. Stodoła kryta słomą spłonęła doszczętnie. Powstała szkoda wynosi około 5.000 zł. Pożar spowodował małoletni (7 lat) Borkowski Franciszek, zam. w Siemioniu, pow. Toruń, który do winy się przyznał.

Powiesił się nauczyciel.

Donoszą nam z Poznania: Powiesił się tu w mieszkaniu urzędnik kuratorjum szkolnego, nauczyciel Kazimierz Błaszczyński, autor licznych wydawnictw o pragmatyce i prawach nauczy-
...go kro-

Z Grudziądza.

Dzień Sokoli w Grudziądzu.

W ub. niedzielę, dnia 16 bm. odbył się w Grudziądzu wspaniały Zlot międzyokręgowy Sokoli, na który przybyło Sokolstwo Okręgu II tucholsko-chojnickiego, III grudziądzko - chełmińskiego, VI brodnicko-lubawsko - działdowskiego. XI świeckiego i gniazdo Wąbrzeźno (z okr. IV) z prezesem p. Bojarskim na czele.

O godz. 8 odprawiona została uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym na intencję Zlotu Sokolego, którą celebrował ks. Malinowski, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prof. Józefowicz.

O godz. 9 rano pod przewodnictwem naczelnika dzielnicy p. B. Makowskiego odbyło się w „Bagateli" zebranie grona technicznego dziel-

O godz. 16,30 w „Bagateli" odbyło się posiedzenie Przewodnictwa Dzielnicy wraz z prezesami okręgowymi. Uchwalono odstąpić od generalnej próby w Bydgoszczy, bowiem sprawa transportu drużyny do Bydgoszczy z całej Dzielnicy sprawiłaby ogromne trudności. Sprawę tę referował przyboczny prezes Dzielnicy p. Indrak z Gdańska i uchwalono, że w porozumieniu z Dyrekcją P. K. P. w Gdańsku uruchomi się jeden pociąg z Gdańska do Poznania, przez Tczew, Laskowice Bydgoszcz, Inowrocław, Poznań. Drugi z Grudziądza przez Chełmżę, Toruń, Inowrocław, Poznań.

Po ćwiczeniach na boisku zebrała się drużyna i zaproszeni goście w salach Domu Towa-

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 czerwca 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Gerwazego i Protazego m., Juljanny.
Jutro: Sylwerjusza, Florentyny.
Wschód słońca: godz. 3,39.
Zachód słońca: godz. 20,23.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 17 bm. do niedzieli 23 bm. (włącznie) dyżurują:

1) **Apteka Centralna,** ulica Gdańska 19, telefon 994;
2) **Apteka pod Lwem,** Okole-Grunwaldzka 106, tel. 191.

TEATR MIEJSKI.

W środę „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

W czwartek i piątek tryskająca szczerym humorem komedja Fodora **„Biedna jak mysz kościelna".**

W sobotę premjera perlącej się pianą pysznego humoru komedji T. Bernarda w tłomaczeniu G. Olechowskiego p. t. **„Prawo pocałunku".** Rzecz ta graną była na wszystkich centrach europejskich zdobywając wszędzie niepowszedni sukces. Na naszej scenie otrzyma „Prawo pocałunku" pieczołowite przygotowanie reżyserskie K. Koreckiego w interpretacji najwybitniejszych przedstawicieli dramatu w osobach pp.: Malanowicz Niedzielskiej, Maassówney, Niwińskiej, Glińskiego, Lochmana, Michułowicza, Preissa, Stępowskiego, Woźnika i innych. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów na sobotnią premjerę.

Zagraniczni ekonomiści, a głównie oficjalny opiekun nasz, p. Devey, radzi Polsce zrezygnować z eksportu zagranicznego, a całą przemysłową produkcję naszą oprzeć o rynki krajowe.

Może to i dobra rada, ale w każdym razie trochę podejrzana. Widocznie panowie z zagranicy patrzą nieco zazdrosnem okie[m] na naszą przemysłową ekspanzję za granicą, i boją się jej. Faktem zaś jest, że pojemność naszego rynku krajowego jest za małą na wchłonięcie krajowej produkcji przemysłowej.

Zamiast opierać się na poszczególnych cyfrowych przykładach, sprobujmy uzasadnić to twierdzenie z naszego ogólnego położenia gospodarczego.

Rolnictwo nasze rozdrabnia się coraz bardziej. Dowodzić tego nie potrzeba. Dziesięciomorgowe gospodarstwa stanowią większość naszych jednostek rolnych. Na tak małych posiadłościach da się pracować tylko ręcznie. Wysiłek zatem wielki, efekt stosunkowo mały.

Przeciwnie nasz przemysł. Ten się coraz więcej mechanizuje i z małych warsztatów przeradza w wielkie fabryki. Jest zaś rzeczą udowodnioną, że praca jednego robotnika przy maszynie jest trzy razy wydatniejszą od ręcznej pracy rolnika. Wskutek tego potrzeba trzech rolników na skonsumowanie produkcji jednego robotnika przemysłowego.

Konkluzja stąd prosta. Aby utrzymać na rynku wewnętrznym równowagę między rolnictwem a przemysłem, powinniśmy mieć około 25% ludzi pracujących w przemyśle, a około 75% pracujących na roli.

Tak jednak nie jest. Statystyka wykazuje, że mamy około 40% robotników przemysłowych, a plus minus 60% robotników rolnych. Cyfrowo wynika z tego, że nasza produkcja przemysłowa jest dwa razy większą od zapotrzebowania krajowego.

Musimy zatem starać się o zagraniczne rynki zbytu, jeżeli proletarjat robotniczy nie ma mnożyć się w nieskończoność, lub emigrować masami za morze.

Dobrze jest mieć mądrych doradców zagranicznych, ale jeszcze lepiej jest, rady ich przyjmować i stosować się do nich z największą ostrożnością.

— Konfiskata „Szabeskurjera". Z Poznania donoszą: Ostatni numer „Szabeskurjera" uległ konfiskacie za umieszczenie artykułu **o zajściach we Lwowie.** Konfiskatę zarządzono po zamknięciu drukarni na Górnej Wildzie.

Wynik konkursu Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Ogłoszony przez Towarzystwo Muzyczne w Bydgoszczy konkurs na: a) pieśń solową z towarzyszeniem fortepianu lub fortepianu i in. instrumentów oraz b) utwór na chór męski lub mieszany á capella, dał następujący rezultat. Na konkurs a) nadesłano prac 16, na konkurs b) prac 14. Trzy prace jako nieodpowiadające warunkom konkursu zostały wycofane. Sąd konkursowy w składzie: dyr. Zdzisław Jahnke, X. Kanonik Lewandowski z Pelplina, prof. Władysław Raczkowski, w zastępstwie nieobecnego p. Ludwika D'Arma Dietza, prof. Zygmunt Latoszewski oraz w zastępstwie prezesa T. M. Jan Idzikowski, na odbytem posiedzeniu w dniu 7 bm. zakwalifikował do nagród następujące utwory: z konkursu a): nagroda I. za „Pieśń samotnego wędrowca" godło „Polytonal", nagroda II. za pieśń „Milcząc" godło „Syrena", nagroda III. za pieśń „W noc letnią" godło „Trubadur".

Po otwarciu kopert stwierdzono, że nagroda I. Magistratu m. Bydgoszczy przypada p. **dr. Stanisławowi Baumannowi,** nagroda II. Magistratu m. Bydgoszczy przypada p. Karolowi Lewickiemu, kplm. T. M., nagroda III. Magistratu m. Bydgoszczy przypada p. prof. Zygmuntowi G. Urbanyemu.

Z konkursu b) do nagrody nie zakwalifikowano żadnego utworu, a tylko wyróżniono dwa utwory nadesłane pod godłem „Bohater" i „Aquila Alba", które okazały się kompozycjami p. Zygmunta Moczyńskiego z Torunia.

Wobec negatywnego wyniku konkursu b) Towarzystwo Muzyczne ogłasza niniejszem go powtórnie na tych samych warunkach z terminem nadsyłania prac do dnia 15 września 1929 r. Skład sądu konkursowego pozostaje bez zmiany.

Odbiór utworów z powyższych konkursów należy uskutecznić do dn. 1. 7. br. u prezesa T. M. dr. J. Klikowicza, Gdańska 47.

Stałe linje autobusowe dla celów turystyki.

Zarząd Polskiego Touring-Klubu w Bydgoszczy odbył trzy konferencje z właścicielami przedsiębiorstw autobusowych: Bydgoszcz—Poznań, Bydgoszcz—Tuchola, Bydgoszcz — Świecie, Bydgoszcz — Topolinek, Bydgoszcz — Mrocza, Bydgoszcz — Fordon, Bydgoszcz—Inowrocław—Kruszwica, Bydgoszcz—Solec Kujawski, Bydgoszcz—Chełmno. Stwierdzono zgodnie konieczność zorganizowania ruchu autobusowego na terenie północnej Wielkopolski i Pomorza (uzgodnienie rozkładów jazdy, wyznaczenie stałych przystanków, wydanie ilustrowanego prospektu, unormowanie udzielania nowych koncesyj, **stworzenie, rozwijanie i popieranie linji turystycznych,** stworzenie sekcji autobusowej przy P. T. K. itp.).

Dla osiągnięcia powyższych celów postanowiono rozesłanie do czynników interesowanych szczegółowego kwestjonarjusza a ponadto wyjednanie w urzędach wojewódzkich oraz u władz samorządowych dodatkowego rozporządzenia, normującego wydawanie nowych koncesyj tylko po udzieleniu dodatniej opinji przez P. T. K.

Zarząd P. T. K. prosi o jak najrychlejszą i dokładną odpowiedź na wspomniany kwestjonarjusz.

Biuro P. T. K. oddział Bydgoszcz znajduje się w Bydgoszczy, ul. Gdańska 149 I p.

— Egzaminy wstępne w Państwowem Gimnazjum Humanistycznem, w Bydgoszczy. Dyrekcja podaje do wiadomości, iż egzamin wstępny w tut. zakładzie odbędzie się: do klas II, III, V, VI, i VII, w dn. 21 i 22 bm. o godz. 8 rano; do klas I i IV, w dn. 24, 25 i 26 bm. również o godz. 8.

— Dyrekcja Seminarjum Naucz. Żeńskiego donosi, że egzamin wstępny na kurs I. odbędzie się dn. 24 bm., zaś na kurs II.—IV. 25 bm., w oba dni o godz. 9 rano w lokalu szkoły, ul. Zduny 1.

— Podczas uroczystości wianków w dniu 23 bm. dostęp publiczności do śpichlerzy miejskich jest wzbroniony ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

— Uruchomienie wagonów-lodowni na kolejach polskich. Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku z dniem 1 czerwca br. wprowadziła stałe kursy wagonów-lodowni do przewozu drobnych przesyłek ryb, mięsa, masła, mleka i innych artykułów łatwo psujących się.

— Obrazy Sieńskiego. W oknie wystawowem firmy Nordmann przy ulicy Gdańskiej 6, wystawiono nowe dzieła pendzla artysty-malarza Franciszka Sieńskiego.

— Uczczenie zasług obywatelskich. Tow. Obywateli Kujawskiego Przedmieścia i Rupienicy na ostatniem zgromadzeniu miesięcznem w dniu 15 bm. w lokalu p. Węglarskiego uczciło założyciela i pierwszego prezesa towarzystwa, p. **rektora Zawadzkiego,** kierownika szkoły powszechnej w Rupienicy, wręczając mu dyplom w dowód uznania zasług i pracy społecznej. Towarzystwem kieruje wiceprezes p. **Matyka,** który zastępuje dotychczasowego prezesa, p. Reichelta, przebywającego od dłuższego czasu na Podkarpaciu. **Towarzystwo Obywateli Rupienicy i Kujawskiego Przedmieścia** przygotowuje się obecnie do kampanji wyborczej, pragnąc zdobyć miejsce dla swego przedstawiciela w Radzie Miejskiej. W najbliższych dniach powołany zostanie do życia komitet porozumiewawczy obywateli wszystkich przedmieść bydgoskich. Komitet wejdzie w porozumienie z ugrupowaniem środkowem, lecz wysunie własną listę kandydatów. — Żądanie obywateli Kujawskiego Przedmieścia, aby **usunąć drągi telegraficzne hamujące ruch** w niektórych miejscach, nie zostało przez władze uwzględnione. Anglo-Indyjski Telegraf otrzymał przed kilku laty od władz miejskich zezwolenie na postawienie tych drągów i oświadczył, że ich nie przesunie.

— Instalacje elektryczne i radjo-odbiorniki. Zainteresowanym polecamy chlubnie znaną i solidną firmę **inż. M. Brukaszewicz** w Bydgoszczy, Toruńska 181, tel. 1450.

Ofiara kąpieli.

Donosiliśmy w wczorajszym numerze naszego pisma o wyłowieniu z Wisły w Fordonie zwłok młodego nieznanego mężczyzny. Obecnie stwierdzonem zostało, że były to zwłoki 23-letniego **Ludwika Budnego,** poljera mebli, zamieszkałego w Bydgoszczy przy ulicy Stroma 58, który uległ **nieszczęśliwemu wypadkowi.**

Ś. p. Budny udał się w niedzielę 16 bm. w towarzystwie swej narzeczonej i kolegi na spacer do Brdyujścia, gdzie zapragnął użyć kąpieli rzecznej. Oddalił się więc od swego towarzystwa, a upatrzywszy sobie odpowiednie miejsce, rozebrał się i wskoczył do wody. Był jdnak widocznie rozgrzany, w zimnej wodzie **chwycił go kurcze** tak, że nieszczęśliwy **poszedł na dno i utonął.**

Powiadomione o wypadku władze policyjne, przedsięwzięły poszukiwania za zwłokami nieszczęśliwej ofiary, jednak bez rezultatu. Dopiero 16 bm. zwłoki zostały wyłowione przez robotników w Fordonie, a następnie przewiezione do kostnicy w Bydgoszczy.

W tramwaju.

— Pani Łepkoska, co słychać z paninym procesem o obraze hunoru przez pana Furdyge?

— Niedobrze słychać, moja pani Piernoga. Ten łajdus wykręca sie od procesu jak djabeł od święcony wody. Skargi psionoga nie przyjął, bo (powiada) jako rękodajny Pana Marszałka jest przez sądy nietykalny, i sąd musi pierwy u Pana Marszałka postawić wniosek o wydanie go Trebunałowi.

— A może to i tak jest?

— To są jeno brechnie tego starego cygana Jacka. Grozi szelma, że Pan Marszałek nietylko go nie wyda, ale jeszcze wstydu Trebunałowi narobi, bo list napisze, że Jacek jes zupełnie w porządku, i że każdy sąd, co go napastuje, sam sie do kisty łatwo dostać może. Nie pieroński to syn z tego Jacka, powidzcie państwo?

— Moja pani, to są bujdy smażone na baranim kunerolu. Przecie pan Jacek nie poseł żaden, ani nie synator, a i do ministra także mu jeszcze ździbko daleko.

— Pewnie. Taki on złodzij, jak i wszyscy inni, do cego nawet sam sie przyznaje. Ino pani Łepkoska to byle czem stropić sie daje.

— Coś musi być, bo i procesowy powiedział, że sprawa jest ciężka, trza nowe wnioski postawić, i kazał sobie jeszcze dziesięć złotych dopłacić. Postanowiłam sobie jednak i ostatnią pierzyne dać, a zdźirce mojego honoru na hak przywieść.

— Rozumiałbym jeszcze, gdyby sie pan Jacek zastawił tajemnicą urzędową. Ale przecie to, co on wtedy o pani Łepkoski w Dzienniku napisał, żadną tajemnicą nie jest.

— Panie Antkowiak, sparszywieje panu jęzur, zobaczy pan! Nimoże być tajemnicą coś takiego, czego wcale nie było. On zaś ze mnie Putyfare zrobił, żone jakiegoś egipskiego Fanfarona. Teraz już wim dokładnie, jak on to myślał. Jamorować mi sie chciało — z takim bzdykiem paskudnym!

— Oj, pani Łepkoska, niech sie pani tak nie sumituje i nie odmawia. Do pani pasuje w sam raz ta piosenka: nie boje sie wilka, choćby było kilka, nie boje sie chłopa, choćby było kopa!

— Ady panu kope latawic ino z daleka pokazać, to bydzie sie pan wydziwiał do nich jak ogar do kuropatwy. Znają pana i wiedzą z kim okoliczność. Kto nie był u wielkanocny spowiedzi, nie pan? Kto France Kitkównie sztuke płótna na pieluszki kupał, nie pan? Kto Jamrożową po łapach całował, aby sekret trzymała, nie pan? Kto do Dziennika anonse puścił, że jest dziecko, jeszcze niechrzczone, za darmo do dania, nie pan? O Judaszu zatracony, żydom niewinną sirote chciałbyś przehandlerzować...

— Rynek! Na Gdańską i Toruńską przesiadać!

— Przybył z Gdańska do Bydgoszczy robić „interesy". Do jednej z bydgoskich firm konfekcji zgłosił się niejaki Bronisław Nowakowski, przedstawiając się za urzędnika tutejszej poczty i pobrał na kredyt większą ilość towaru. Gdy przyszło do zapłacenia pierwszej raty, okazało się, że Nowakowski nie był urzędnikiem pocztowym i w Bydgoszczy nie mieszkał, lecz był stałym mieszkańcem Gdańska. Sprawą zajęły się władze.

— Oddział Bydg. Stow. Oficerów Emerytów podaje do wiadomości, że porad lekarskich udziela w Bydgoszczy naczelny lekarz garnizonu p. kpt. dr. Gadomski w prywatnej lecznicy, przy ul. Gdańskiej 19, od godz. 17—19.

— Związek Rzeźników Polskich z hali miejskiej poszukuje w pobliżu rzeźni miejskiej ubikacji odpowiedniej na wspólny warsztat wędliniarski. Zgłoszenia przyjmuje p. Żurkiewicz, Zacisze 2, II piętro.

— Naocznych świadków, którzy byli obecni przy wypadku samochodowym w dniu 10 bm. o godz. 9,30 na ul. Śniadeckich około placu Piastowskiego uprasza się o podanie swych adresów do biura: Kowalski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 32.

— Kradzież skór wartości 4.000 zł. W nocy z 17 na 18 bm., nieznani sprawcy włamali się zapomocą wyłamania zamków i drzwi do składu skór p. Rotmana Hune przy ul. Hetmańskiej 15, gdzie skradli wiele różnych skór, wartości 4.000 zł. Za sprawcami wszczęto energiczne poszukiwania.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś powtórzenie świetnej komedji p. t. **„Szoler Jaśnie Pani",** która odegraną była po mistrzowsku. Nadprogram **„Wielki urwis",** z małym Bobusiem, w 3 akt.

NOWOŚCI. „Mężczyzno, nie grzesz", melodramat, odegrany przez najlepszy zespół artystyczny, należy do bardzo dobrych obrazów o treści nie tylko ciekawej, lecz i nawet pouczającej. Zawiła historja małżonków, sprytnie ujęta przez reżysera, daje wrażenie, że i w życiu coś podobnego stać się może...

MARYSIEŃKA w dalszym ciągu wyświetla majestatyczny dramat p. t. **„Jego Królewska Mość Douglas I.".** W roli głównej żywiołowy **Douglas Fairbanks.**

CORSO. Tylko dziś i jutro **„Dwa serca kobiece"** z najlepszym sportsmenem świata **Luciano Albertinim,** oraz komedja **„600.000 franków miesięcznie".**

Servus Zula-Jarossy!

W ten sposób zapowiedzieli swój występ w bydgoskim Teatrze Miejskim warszawscy kabaretowcy, którzy niby orzeźwiający deszcz wiosenny spadli onegdaj na nasze miasto.

Nie do uwierzenia, co potrafi zdziałać taka paczka wartogłowów swoimi niewymuszonymi konceptami i jeszcze mniej wymuszoną a doskonałą grą. Teatr trząsł się od wesołego śmiechu, i gdyby tego wieczora nastąpiło w teatrze krótkie spięcie, to i tak na widowni byłoby jasno od rozjaśnionych szczerą wesołością twarzy.

Wdawać się w analizę poszczególnych „kawałków", (bo na program składały się przeważnie same kawały), niema celu. Z uznaniem chyba podnieść należy, że z przedstawienia wykluczono erotykę. Może ta warszawskie wesołki są już z urodzenia tacy moralni, czego zresztą nie chcę kwestjonować, a może tylko na występ w Bydgoszczy poprzebierali się niemal w mnisze habity, robiąc haniebny zawód wielu gościom, którzy liczyli na to, że jak rosół bez soli, tak i kabaret nie obejdzie się bez pieprzu. A jednak obszedł się i paradnie przytem smakował.

Naturalnie rej wodzili Jarossy i Zula Pogorzelska. Pierwszy jako konferencier do łez rozśmieszał publiczność. Niech tylko wyszedł przed kurtynę i spojrzał swymi hultajskimi oczami po widowni, a już wesołość ogarniała każdego i każdą. Istny magnetyzer. Im niby to nieporadniej gadał, tem więcej bawił. A gdy utknął, to już końca nie było zabawie.

Zula Pogorzelska to nie taki sobie kabaretowy trzpiot, jakby się zdawać mogło. To artystka — artystka w każdym calu. Widać to było w sketchach koncertowo granych. Znudzi jej się kabaret, to ma gładko usłaną drogę choćby i do wielkiej sceny.

Bawił też Wyrwicz, ach, jak bawił! Zna go zresztą Bydgoszcz z poprzednich występów i nazwisko jego na afiszu podziałało elektryzująco na publiczność. Balcerkiewiczówna, Barański i Macherski kompletowali całość, taką sympatyczną, taką pogodną i słoneczną.

Bo Bydgoszcz naogół jest miastem smutnem i przygnębionem. Dlaczego — wyjaśniła i wyłożyła to w niedzielę na swój sposób pani Łepkowska. Burmistrza niema, Rady Miejskiej niema jak się patrzy! Naturalnie Jarossy i Pogorzelska ich nie zastąpią. Ale bodaj na chwilę o ich braku zapomnieć pozwalają.

— **Kradzież torebki.** Dnia 18 bm. w godzinach przedpołudniowych skradziono p. Antoninie Skowrońskiej, zamieszkałej przy Zbożowym Rynku 5, torebkę z zawartością 115 zł, w jej własnym składzie, pozostawioną chwilowo na ladzie.

— **Przytrzymana „turystka".** Policja w Bydgoszczy przytrzymała 17-letnią Łucję Justus, która zbiegła z domu rodziców w Grudziądzu i zamierzała odbyć pieszo podróż po kraju.

— **Pijak.** Dnia 19 bm. o godzinie 4,30 nad ranem znaleziono na ulicy Bernardyńskiej, tuż przy grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, nieprzytomnego całkiem człowieka. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził, że ma się tu do czynienia z pijakiem i kazał go odwieźć do aresztów dla wytrzeźwienia.

— **Kradzież warzyw.** Do ogrodu p. Marcina Paździory przy ulicy Kraszewskiego zakradli się w nocy z 18 na 19 bm. nieznani złodzieje i skradli większą ilość różnych warzyw, wartości przeszło 500 zł, przyczem porozbijali wiele szyb w inspektach. P. Paździora wyznaczył nagrodę za wykrycie sprawców.

— **Kradzież kur.** W nocy z 18 na 19 bm. włamali się dotychczas nieznani złodzieje do kurnika p. Józefy Kaflickiej przy ulicy Jasnej 16 i skradli 8 rasowych włoskich kur.

— **Czyj płaszcz?** W wydziale śledczym P. P. przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 35 a znajduje się płaszcz męski (jesionka), który odebrano pewnemu młodocianemu przestępcy. Poszkodowany zechce się zgłosić w godzinach urzędowych.

— **Ujęto 1 poszukiwanego, 1 złodzieja, 3 pijaków i 2 kobiety za przekroczenia sanitarno-obyczajowe.**

— **Do odebrania.** W komisarjacie IV. Policji państw. przy ul. Wileńskiej 3, znajdują się do odebrania znalezione różne papiery i dowody osobiste na nazwisko Józefa Podlasianka.

— **Młodociany awanturnik.** Niejaki Ignacy Łuczka, lat 17 liczący, bez stałego miejsca zamieszkania, dnia 18 bm. o godz. 23,30, zaczepiał na ulicy Grunwaldzkiej przechodniów, żądając od nich pieniędzy na wódkę, a gdy mu odmówiono, rzucał się na ludzi i bił ich laską. Na widok przybyłego policjanta usiłował zbiec, a przytrzymany, podał się za Stanisława Lewandowskiego z Inowrocławia.

Antypolskie przemówienie prezydenta Sahma.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Gdańsk, 19. 6. Prezydent Sahm oświadczył w dniu wczorajszym, że

Polska nie dotrzymuje swoich przyrzeczeń

w sprawie wpływania na gospodarstwo Wolnego Miasta w kierunku rozwoju portu i przemysłu gdańskiego. Rozbudowa portu gdyńskiego stanowi wielkie

niebezpieczeństwo konkurencji

dla Gdańska, gdyż pozbawia Wolne Miasto większej części

transportów węglowych

oraz spowodowała m. in. przełożenie podstawy jednego z amerykańskich towarzystw żeglugi do Gdyni.

Specjalne podziękowanie złożył prezydent Sahm instytucji Niemców zagranicznych w Stutgardzie, która powołała do życia

wędrowną wystawę gdańską.

Pozatem

podziękował Sahm rządowi Rzeszy

i rządowi pruskiemu za udzielenie subsydyj umożliwających dalsze istnienie

stoczni Schichaua.

W zakończeniu wyraził dr. Sahm nadzieję, że uda się naprawić

ciężkie położenie gospodarcze Gdańska.

* * *

Oświadczenie głowy Wolnego Miasta znanego nacjonalisty dr. Sahma, zupełnie wyraźnie zdradza nastroje, jakie panują w Gdańsku, który jest przecie zależny gospodarczo zupełnie a w części i politycznie od Polski. Słowa o poprawie „ciężkiego położenia gospodarczego" są prostym bluffem, bo nigdy jeszcze Gdańsk tak nie kwitł jak obecnie, gdy poważna część eksportu rozległej Polski idzie przez jego port.

Że wspaniały rozwój Gdyni nie jest Gdańszczanom na rękę, o tem wiemy, ale przypominamy im raz jeszcze, że oni sami temu winni, bo swojemi ciągłemi hecami wykazali, że Polska w razie jakiejś komplikacji na lojalność Wolnego Miasta liczyć nie może.

Na szczęście nie wszyscy politycy gdańscy są tak nierozumnie wrogo względem Polski usposobieni jak Sahm. Senator Jewelowsky n. p., który kieruje sprawami handlowemi Wolnego Miasta, oświadczył niedawno, że Gdańsk, jeśli chce zatrzymać swoją niezależność, musi gospodarczo współpracować z Polską i żyć z nią w stosunkach jaknajprzyjaźniejszych. **(js.)**

KONCERT BENEFISOWY ORKIESTRY WOJSKOWEJ 62. P. P.

Jutro t. j. 20 bm. w Ogrodzie Teatralnym, orkiestra 62. p. p. urządza koncert benefisowy, który wzbudził w całem mieście niebywałe zainteresowanie, dzięki czemu spodziewać się można, że na wspaniały ten monstre-koncert cała Bydgoszcz przybędzie. Program koncertu obejmuje najwyszukańsze arcydzieła literatury muzycznej. Na początek i zakończenie programu, będą wykonane marsze z fanfarami.

— **Wieczornica misyjna.** Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary św. par. św. Trójcy urządza 19 bm. o godz. 19,30 w „Domu Katolickim" na Wilczaku „Wieczornicę misyjną" na uczczenie 50-lecia Kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. Bilety wstępu od 50 gr do 1,50 zł. Czysty zysk na misje. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

— **Bydgoskie Konserwatorjum Muzyczne** dyr. Winterfelda urządza w czwartek dn. 20 bm. o godz. 7½ wiecz. w sali Kasyna Cywilnego popis uczni klas średnich i wyższych. Program jest bardzo ciekawy. Obejmuje on utwory na fortepjan, skrzypce, wiolonczelę, śpiew oraz orkiestrę.

Drugi popis odbędzie się w sobotę dn. 22 bm. o godz. 7½ również w Kasynie.

— **Tania sprzedaż sezonowa kapeluszy.** Tylko przez kilka dni odbędzie się sprzedaż sezonowa kapeluszy damskich w firmie Kamnitzer przy ul. Dworcowej, po znacznie zniżonych cenach i ogromnym wyborze. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

HUMOR i SATYRA.

W epoce „szybkich" procesów.

Obywatel bydgoski wychodzący z sądu:
— Panie mecenasie, czy mogę przegrać ten proces?
— Pan nie, ale... pańskie wnuki!...

Czem jest konkurs piękności?

Myśli sędziego: „Konkurs piękności?". Właściwie powinno się nazywać: zawody malarskie.

Malarka.

— Czy pani lubi sztukę?
— O tak, bardzo namiętnie maluję.
— Widzi pani, to zaraz poznałam po twarzy pani.

Ona ma doświadczenie.

— Moja najdroższa — mówi konkurent — zastanów się dobrze: jeśli mnie kochasz, to musisz kochać mnie przez całe życie!
— Ja wiem — zapewnia przyszła narzeczona — przecież już dwa razy byłam zaręczona.

Z ŻYCIA TOWARZYTSW.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Posiedzenie komisji gospodarczo-imprezowej dziś o godz. 20.15 na przystani.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zebranie uczestników wycieczki na P. W. K. odbędzie się w niedzielę w sekretarjacie o godz. 13-ej. Zapisy na członków przyjmuje się codziennie od godz. 19 w sekr. przy ul. Dworcowej 69 I. p.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich. Zebranie dnia 20 bm. o godz. 20 u Mellera.

Pomorski Okręgowy Związek Pływacki. Posiedzenie zarządu 20 bm. o 20,15 w hotelu Lengninga. Uprasza się o liczne przybycie.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie w środę, 19 bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi. O godzinie 19 zebranie zarządu.

„Sokół" żeński. Ćwiczenia oddziału starszej młodzieży dziś, w środę o godz. 19. Udział jak najliczniejszy jest pożądany.

Kolejowy Klub Sportowy „Sparta", sekcja piłki nożnej. 20 bm. zebranie w Dyrekcji Kolejowej, pokój nr. 13.

Tow. Uczniów Kupieckich. Schadzka informacyjna wszystkich uczestników na P. W. K. w środę, 19 bm. o 8-ej w Sekr. Zw. Prac. Kup. ul. Mazowiecka 43.

K. S. „Brda". Dziś ćwiczenia P. W. w krytej sali 62 p. p. przy ul. Sowińskiego.

Bydgoskie Tow. Kolarzy. Nadzwyczajne zebranie w sprawie wyjazdu do Poznania na P. W. K. dziś, w środę w rzeźni miejskiej, o godzinie 19.

Tow. Rob. Polsko-Katol. par. Serca Jezusowego. Dnia 20 bm. o godz. 19 zebranie zarządu w salce parafjalnej. Zebranie miesięczne w niedzielę po nieszporach u Mellera.

Sokolstwo Okręgu V.

Sokoli udający się na zlot do Poznania, których wzywa się o wykupienie legitymacji zlotowej w Sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2 do dnia 22 bm. Dalszych zgłoszeń nie uwzględnia się.

Lustracja wszystkich gniazd okr. V-go, również i pozamiejscowych, celem przeprowadzenia ewidencji i omówienia spraw dot. wyjazdu do Poznania odbędzie się w niedzielę. dnia 23 bm., o godz. 9 na boisku p. Kocerki d. Patzer. Obowiązuje strój uroczystościowy, polowy i ćwiczebny przepisany na zlot. Drużyna nie posiadająca przepisowego stroju stawi się w czapkach sokolich. Czołem!

Przewodnictwo V-go Okręgu.

Baczność, kupcy podróżujący!

W dniu 29 i 30 bm. odbędzie się w Poznaniu zjazd kupców podróżujących, w którym to zjeździe **Związek Kupców Podróżujących Bydgoszcz** bierze udział. Apelujemy do wszystkich kolegów o stawienie się gremjalne dnia 29 bm. o godz. 3,22 do wspólnego wyjazdu na tak ważne dla nas obrady. Zbiórka o godz. 3 w dzień wyjazdu w hali biletowej dworca. Odznaki, program zjazdu i bliższych informacyj udzieli zarząd w hotelu Lengninga w niedzielę 23 bm. o godz. 10 przed poł.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 18 czerwca 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—54,00
8% oblig. miasta Poznania z 1926	92,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	92,50—00,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred.	00,00—44,00
Bank Polski I. em.	167.00—000.00
Cegielski H. I em.	00,00—35,00
Cukrownia Zduny I em.	00.00— 40,00

Tendencja: Utrzymana.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 18. 6. 1929 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica nowa	43,00—45,00
Żyto nowe	24,50—25,50
Jęczmień	27,50—00,00
Jęczmień browarny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Owies	24,00—26,00
Otręby pszenne	00,00—23,00
Otręby żytnie	—21,00

Giełda warszawska

dnia 18 czerwca

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	104,00	104,50	104,25
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	070,25	070,50
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	065,00
6-proc. poż. dol.	000,00	000,00	083,50
10-proc. poż. konw.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	059,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—166,00
Bank Dyskontowy	000,00—126,00
Bank Zachodni	00,00— 70,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	78,50— 00,00
Firley	47,00— 46,50
Cegielski	36,00— 35,75
Lilpop	30,00— 30,50
Ostrowieckie Zakłady	000,00—085,00
Rudzki	000,00— 40,00
Starachowice	00,00— 26,25

Bank Polski płacił dnia 19 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,86—8,85
funty szterlingów	43,06
franki szwajcarskie	170,83
franki francuskie	34,75
marki niemieckie	211,90
guldeny gdańskie	172,09
szylingi austrjackie	124,77
liry włoskie	46,47
korony czeskie	26,28

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 18 6 1929 roku.

Bydło:

Woły:

a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	164—170
b) pełnomięsiste, wytuczone woły lat 4 do 7	148—156
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	160—170
b) pełnomięsiste młodsze	148—156
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	130—136
C. Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	156—160
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	150—144
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	130—136
d) miernie odżywione krowy i jałówki	110—104
e) licho odżywione krowy i jałówki	070—090

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	190—200
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	176—170
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	140—150
e) liche ssaki	120—130

Owce:

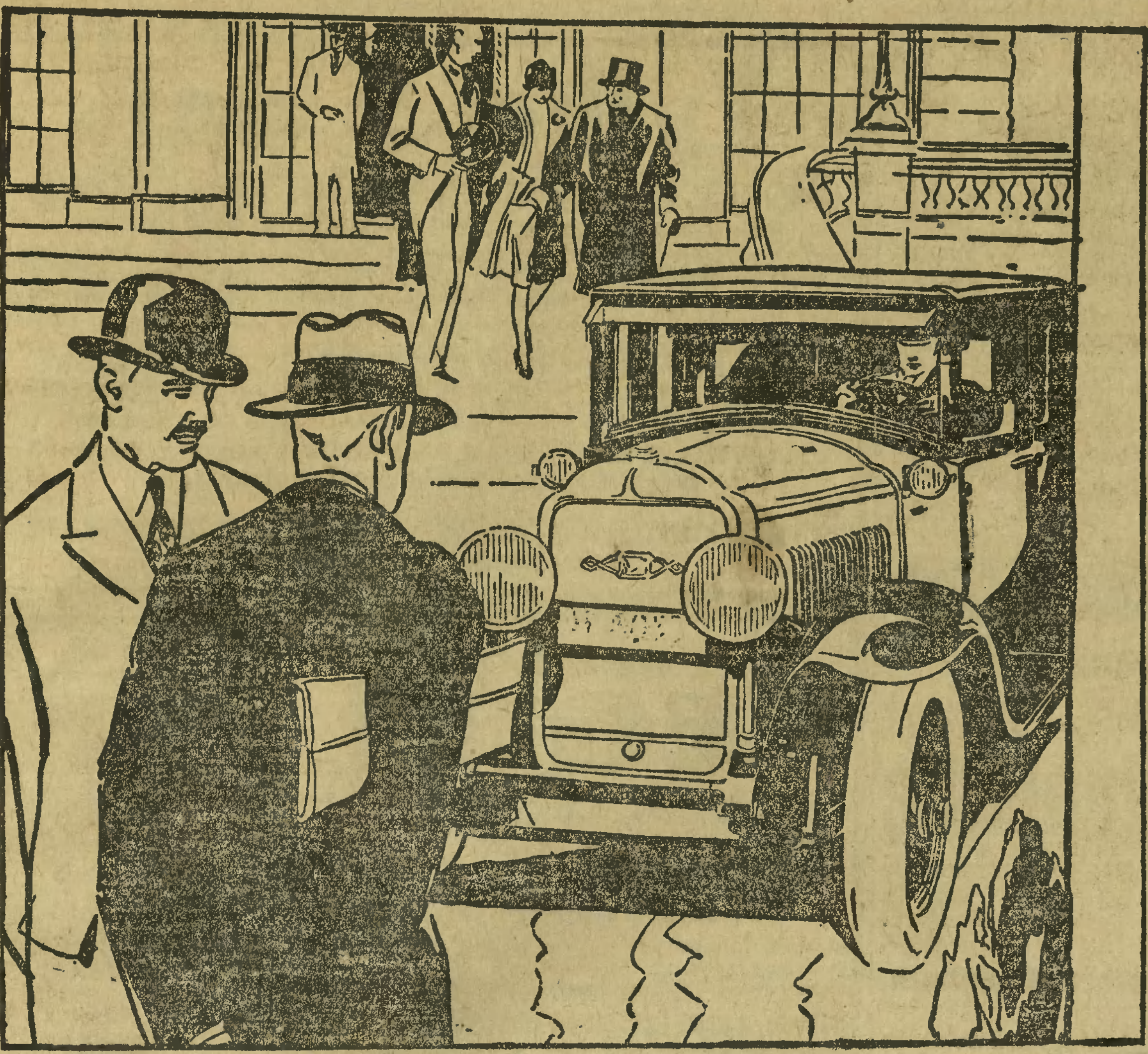
Opasy chlewne:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	140—1[illegible]
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	120—130
c) miernie odżywione skopy i owce	000—10[illegible]

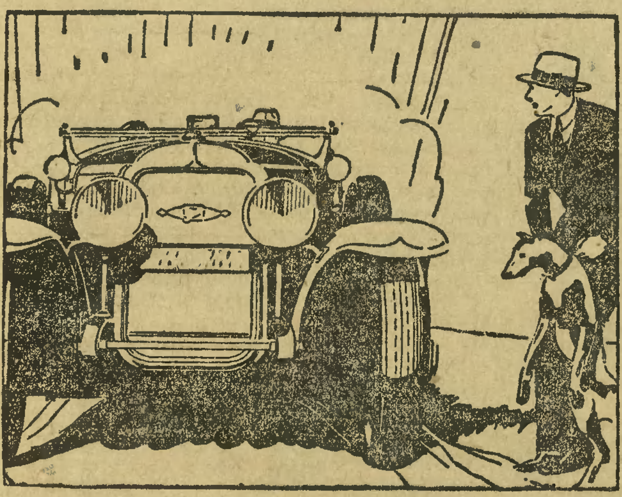
Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	236—230
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	228—222
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	214—220
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	206—211
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	192—200
f) maciory i późne kastraty	184—180

Stan wody w Wiśle dnia 19 czerwca rano: Zawichost 1.43, Warszawa 1.40, Płock 0.90, Toruń 1 m., Fordon 1.12, Chełmno 1.01, Grudziądz 1.54, Korzeniewo 0.89, Piekło 0.77, Tczew 0.82, Einlage 2.24, Schievenhorst 2.42.



Ulubiony samochód elity zawodowej. Ostatni wyraz techniki samochodowej.



Dzięki harmonijnemu połączeniu wytwornego wyglądu z najbardziej nowoczesnemi ulepszeniami technicznemi, Buick stale cieszy się olbrzymiem powodzeniem wśród wybitnych osobistości ze sfer zawodowych, ceniących swój czas.

Wobec najbardziej nowoczesnych ulepszeń technicznych prowadzenie Buicka jest prawdziwą przyjemnością, oraz wyklucza zmęczenie przy największych odległościach.

Buick z łatwością rozwija 120 klm. na godzinę, oraz bez zmiany przekładni przebywa najgorsze drogi i wspina się na najbardziej strome pochyłości.

Możność osiągnięcia tej zawrotnej szybkości, dzięki olbrzymiej potencjalnej energji silnika, stawia ten samochód w rzędzie wozów najbardziej poszukiwanych, jako najpewniejszy środek wygodnej i szybkiej komunikacji. Jest to samochód, wykazujący najwyższą wartość w stosunku do ceny.

Najbliższe przedstawicielstwo General Motors poinformuje o ułatwionych warunkach płatności. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku.

BUICK

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA



Zbliżają się wakacje!...

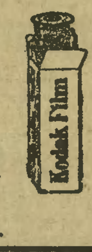
Jeszcze kilka tygodni, może tylko kilka dni a wyjedziecie na wieś nad morze, w góry. Czy przygotowaliście już wszystko?.. Czy zdecydowaliście się już na wybór aparatu "Kodak"?

Nikt nie powinien wyjeżdżać bez aparatu "Kodak"

Czyż nie chcecie przeżywać powtórnie wakacyjnych wspomnień, pokazując i oglądając zdjęcia zrobione "Kodakiem", które sami dokonaliście? Cóż to za przyjemność fotografować, ile zadowolenia da Wam pokazywanie doskonałych zdjęć wakacyjnych!...

Kilka minut wystarczy do poznania "Kodaka"

W każdym większym składzie przyborów fotograficznych pokażą Wam modele aparatów "Kodak" od zł. 70.— i "Brownie" (dla dzieci) od zł. 33.—



3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia:

aparat "Kodak", błona "Kodaka" i papier "Velox"

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

Przetarg.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy

zamierza oddać w drodze przetargu publicznego

wykonanie robót włącznie z dostarczeniem materjałów przy budowie:

1. **Nadleśniczówki Przymuszewo**
2. **Leśniczówki Przymuszewo** w Nadleśnictwie Przymuszewo
3. **Sekretarzówki** w Nadleśnictwie Różanna
4. **Stodoły w Kadzionce** w Nadleśnictwie Różanna
5. **Leśniczówki Drzewianowo** w Nadleśnictwie Runowo
6. **Sekretarzówki** w Nadleśnictwie Osie

dla każdego z wymienionych budynków osobno.

Operaty przetargowe są do przejrzenia w godzinach od 10-ej do 13-ej w dniach powszednich w Wydziale Budowlano-Technicznym (pokój 82) Dyrekcji Lasów Państw. w Bydgoszczy, gdzie również można nabyć za opłatą 3 zł. - po uprzedniem podpisaniu tychże - formularze ofertowe, warunki przetargu i kosztorys ślepy, zaś ewentualnie również nabyć odbitki projektu oraz szczegółowe (techniczne) i ogólne warunki budowy w administracji L. P. za dodatkową opłatą 10 zł.

Dokumentów powyższych pocztą się nie wysyła, zainteresowani zechcą zgłaszać się po takowe osobiście względnie przez pełnomocników.

Oferty, sporządzone według zasad, wyłuszczonych w warunkach przetargu oraz w przepisach o ofertach na wykonanie robót budowlanych w administracji lasów państwowych należy nadsyłać pocztą względnie składać osobiście **najpóźniej do dnia 28 czerwca 1929 r. godz. 10-ej rano w Wydziale Budowlano-Technicznym Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy,** z dołączeniem kwitu na złożone wadjum w wysokości 5% oferowanej kwoty.

Oferty nieodpowiadające przepisom powyższym, nie będą uwzględnione.

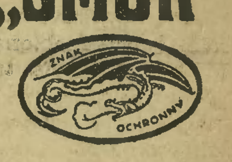
Zastrzega się prawo wolnej ręki w powierzeniu robót bez względu na wysokość oferowanej kwoty. (15912

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy.

TYLKO Lakiery-Emalje-Farby

marki

„SMOK"



są najlepsze i najtrwalsze
Kto „Smokiem" maluje, Nigdy nie żałuje.

Przetarg na dzierżawę owoców.

W piątek dnia 28 czerwca 1929 r. odbędzie się publiczny przetarg olejí owocowych:

a) **przed południem o godz. 10-tej w Gniewkowie, w lokalu „Hotel Dworcowy" p. Grześkowiaka — aleji czereśniowych** rosnących przy szosie Kostrzyn — Toruń od km. 103,9 do km. 113,0, Gniewkowo — Brudnia od km. 0,5 do km. 1,5 i od km. 7,6 do km. 9,5 i przy drodze dojazdowej do dworca kol. w Gniewkowie, **orzaz aleji jabłek i gruszek** rosnących przy szosie Gniewkowo — Brudnia od km. 1,5 do km. 4,2, od km. 5,4 do km. 7,5 i od km. 9,5 do km. 13,7.

b) **po południu o godz. 14,30 w Inowrocławiu w ogrodzie „Cukierni Wiedeńskiej" ulica Królowej Jadwigi nr. 25 — aleji czereśniowych** rosnących przy szosie Kostrzyn — Toruń od km. 96,9 do km. 100,6 i Inowrocław Pieranie od km. 8,4 do km. 16,746.

Kaucja licytacyjna wynosi 100 zł. Należytość za dzierżawę należy wpłacić zaraz przy przetargu, przy którym ogłosi się warunki dzierżawy.

Bydgoszcz, dnia 17 czerwca 1929 r. (16133

(—) Inż. J. Łukawski
krajowy inspektor budownictwa.

Stenotypistka

biegła w języku polskim i niemieckim, **poszukiwana zaraz.** (16139

F. EBERHARDT Sp. z o. p., BYDGOSZCZ.

POSADY WOLNE

Zastępcy(czynie)
poszukiwani na bardzo korzystnych warunkach dla rozprzedaży obligacji na raty nowym ułatwionym systemem. Sukces zapewniony, poważne stałe zarobki. Małopolska Kasa Kredytowa, Lwów, Małeckiego 2. (16138

Dzielnego
stolarza poszukuje zaraz Jakubowski, ul. Jasna 9. 16118

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić. Grunwaldzka 143. (16124

Pomocnik
fryzjerski może się zgłosić Świętojańska 10. 8828

Potrzebna
zaraz gospodyni do prywatnego domu, umiejąca dobrze gotować. Zgłoszenia z świadectwami „Pod Orłem" biuro. 8809

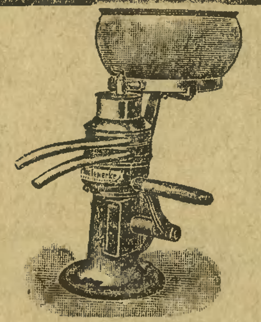
Uczeń
fryzjerski może się zaraz zgłosić, ul. Bocianowo 15a. 16072

Dziewczyna
do lekkich prac domowych zaraz potrzebna. Jagiellońska 29, II ptr. pr. 8829

Służąca
do wszelkich prac domowych może się zgłosić. Wełniany Rynek 10, skład. 16113

Dziewczyna
do laboratorjum kosmetycznego potrzebna. Pharmachemia Mickiewicza 2. 8830

Dziewczęta
do pieczenia wafli potrzebne. Wytwornia Wafli „Victoria", Sienkiewicza 32. 8833



Centryfugi „MILENA"

odznaczają się najdokładniejszem odtłuszczaniem, cichym i spokojnym biegiem

We wszelkich wielkościach od 35 do 330 ltr. wydajności na godzinę natychmiast do dostawy.

Dogodne warunki spłaty. 14793

B-cia Ramme, Bydgoszcz
ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.



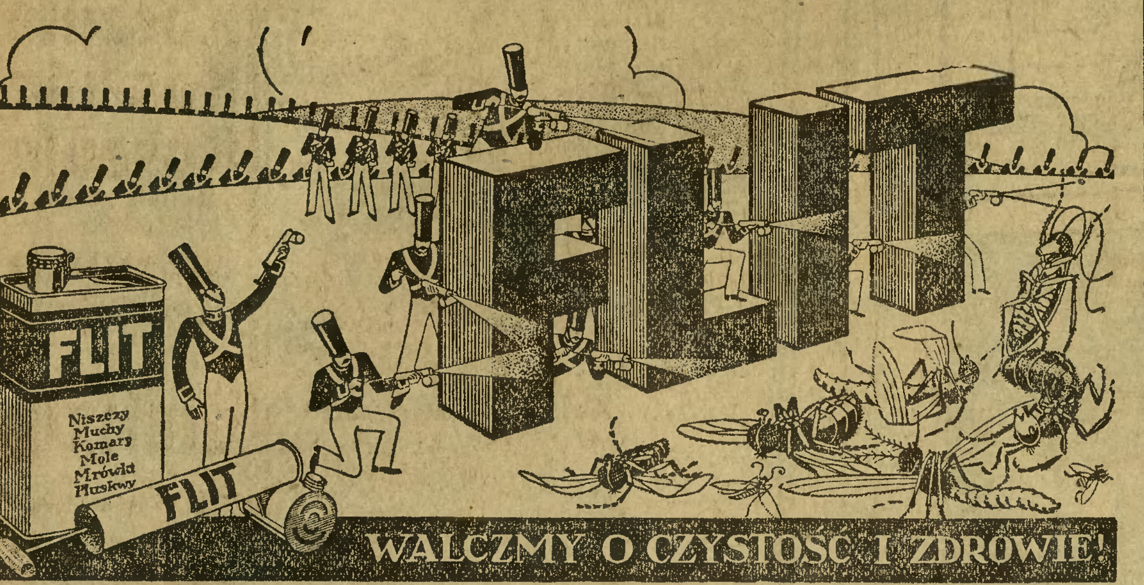
Na raty

miesięcznie **18 zł.**
pierwsza wpłata 36 zł.



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
4201

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!



Tylko 5 dni!

Moja tegoroczna sprzedaż sezonowa

daje ponownie nadzwyczaj tanią sposobność zakupu.

Olbrzymi mój wybór jest powszechnie znany, dlatego też ostatnie nowości mody bez względu na poprzednią wartość i z powodu wypróżnienia składnicy kapeluszy słomkowych — **zostały w cenie bardzo znacznie zniżone.**

Podaję kilka przykładów:

Oryginalne okazy ostatniej mody	Szykowne kapelusze sportowe	Kapelusze dla starszych pań
elegancko przybrane	również koronkowe kombinowane, wielki sortyment kolorów	czarne i kolorowe, gustownie przybrane, wszelkich rozmiarów
dawniej **zł. 30.—**	dawniej **zł. 25.—**	dawniej **zł. 30.—**
obecnie **zł. 12.-, zł. 16.-**	obecnie **zł. 8.50, 12.50**	obecnie **zł. 6.50, 12 i 15**

Dogodniejszy i tańszy zakup wykluczony.

Hurtownia kapeluszy Leo Kamnitzer

16146) **Bydgoszcz, Dworcowa 92.**

Tylko jeszcze 2 dni

do ciągnienia **14. Loterji Dobroczynnej**
(Na utrzymanie domu starców, sierot itp.)

Największa wygrana

30.000 złotych

Losy pół za 4.— zł, cały 8.— zł są jeszcze do nabycia (16165

w kolekturze M. Rejewskiej
ul. Dworcowa 17.

Poszukujemy młodszej siły jako (16163

biuralistkę - kasjerkę

w niemieckim, mała kaucja wymagana.
Spieszne oferty z podaniem życiorysu do firmy

„Granit“, zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

Telefon nr. 444 **Grudziądz** ul. Dworcowa 37

Konkurs!

Powiatowa Kasa Chorych w Chojnicach poszukuje natychmiast względnie od **15 lipca r. b.**

jedną higjenistkę

z poborami 150 — 180 zł miesięcznie przy wolnem mieszkaniu, opale i świetle.

Świadectwa i życiorys uprasza się nadesłać najpóźniej **do 28 czerwca r. b.** (16154

Powiatowa Kasa Chorych w Chojnicach.

Dla zbożowca prawdziwa okazja!

Do 2.000.- zł. miesięcznego dochodu.

Do **przejęcia filja** dużego młyna w bogatem mieście powiatowem Wielkopolski. (Wymiana i zakup zboża, nawozy sztuczne, pasze i węgiel). Potrzeba ca 30 000 zł. Oferty do admin. Dziennika Bydg. pod „Z. R. P.“ (16134

2.000.000

CEGIEŁ

dobrze wypalonych, I kl. (nowych wymiarów), ma do oddania w większych lub mniejszych partjach z tegorocznej kampanji po cenach przystępnych (16077

B. Kentzer i S-ka, Bydgoszcz
ul. Gdańska 149 tel. 1315 i 341.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółdzielni Rolnik w Szubinie
odbędzie się w środę, dnia 26 bm. w południe o godzinie 12
z następującym porządkiem obrad: 16158

1. Zagajenie i ukonstytuowanie się biura.
2. Przyjęcie nowego statutu w miejsce dotychczasowego.
3. Powzięcie uchwały co do utworzenia filji w Keyni.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z dotychczasowej działalności Spółdzielni.
5. Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności Spółdzielni
6. Ewentualne sprawy nieprzewidziane.
7. Wolne wnioski i głosy.

Za Radę Nadzorczą:
Szubin-Keynia, dnia 18 czerwca 1929 r. **K. Tomaszewski,** prezes.

RÓŻNE

Niedomagania
żołądkowe u dzieci lub starszych usuwają szybko lecznicze „Sucharki grodzkie Ikra“. W przestarzałych wypadkach używać natomiast „Precelki Ikra“. Zważać i żądać tylko „Ikra“ w składach kol. spożywczych do nabycia. 16148

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Edmund Morawski unieważniam. 8805

Wypożyczam
samochód ciężarowy do rozwożenia wszelkich towarów i na wycieczki. Zgłoszenia Kujawska 27, telefon 514. 16199

POLECENIA

Żaluzje
reperuje prędko, dobrze i tanio. Bernardyńska 10, warsztat w podwórzu. 16131

Płyty
chodnikowe wykłada i oddaje w każdej ilości Wojciechowski, Chocimska 17. 16156

SPRZEDAŻE

Sprzedam
moje gospodarstwo 46¼ mórg dobrej ziemi pszenno-żytniej z żywym i martwym inwentarzem, zabudowania masywne, pełne żniwo. Cena 25 000 zł. J. Sommerfeld, Niwy p. Osielsko pow. Bydgoszcz. 8811

Okazja!
60 mórg z inwentarzem za 28000, wpłaty 20 000 sprzeda „Rolpol“, Bydgoszcz, Gamma 2. 8841

Majątki (16125
85 mórg pszenno-buraczanej ziemi, w jednym planie, budynki gospodarcze masywne, kompl. inwentarze, cena 40 tys., wpłaty 22 tys. — 40 mórg pszennej ziemi, zabudowania masywne, kompl. inwentarze, 27 tys., wpłaty 18 tys., wielki wybór majątków dużych, małych, domów, młynów, korzystnie poleca „M e r k u r y“ Szkodlarski, Dworcowa 53.

Majątek
prywatny 420 mórg. Dom w parku, 10 pokoi, budynki I klasy z inwentarzem żywym i martwym 180 tys. wpłaty 100.000 zł, przy szosie, stacji. Wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa nr. 80. 16150

Sprzedam
77 mórg, 2 konie, 8 krów, cena 26 tys. Gordon, ul. Gdańska 60. 8838

Dom
I ptr. i parterowy, chlewy, 2 morgi ziemi na Bartodziejach z wolnem mieszkaniem korzystnie na sprzedaż. Wiadomość Św. Trójcy 6a, I ptr. lewo. 16130

Sprzedam
domek z składem kolonjalnym i towarem. Cena 17 tys. zł. Ks. Skorupki 7/8 Kałuża. 16119

Wila
w Toruniu, 8 pokojowa, z centralnem ogrzewaniem, ogrodem, stajnią i zabudowaniami, pięknie położona w centrum Bydgoskiego przedmieścia na sprzedaż zaraz. Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość Toruń ul. Św. Jerzego 62, Piotrowski. 16136

Okazja!
Majątek 400 mg. od miasta 3 klm. ziemia pszenno żytnia, budynki w dobrym stanie, inwentarz nadkompletny, cena 180 000 zł, wpłata 80—10000 zł, oprócz podanego wielki wybór majątków każdej ilości poleca Agentura Dóbr „Polonia“, Dworcowa 17, telefon 698 16149

Sprzedam
2 piętrową kamienicę nie podlegającą ustawie ochrony lokatorów w Toruniu ul. Lindego 3a. Pawłowski, Toruń, Bydgoska 82. 16164

Piekarnię
za 3500 z mieszkaniem sprzedam. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (8846

Dom
2 morgi ogrodu, 5 pokoi wolnych, cena 20.000, wpłata podług umowy. „Felicitas“, Swiętojańska 6. 16167

Dom
w Mroczy II ptr., 2 składy, dochód 250 zł, cena 18.000, wpłata 12.000 zł. „Felicitas“ Świętojańska 6. 16166

Skład
z urządzeniem, mieszkanie 4 pokoje i kuchnia sprzedam. Wiad. Gdańska 103, Bławaty. 16098

Najlepsza
okazja zakupu. Sypialki, jadalki, garnitury salonowe, garnitury pluszowe, kanapy, leżanki, lustra, maszyny do szycia, bufety, biurka, szafy do rzeczy, szafonierki, obudowanie przed kanapę, panelki, stoliki ozdobne, dywan, łóżka, stoły, krzesła, krzesła ogrodowe, bieliźniarki tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Okole, Jasna 9, tylny dom. 16120

Skrzypki
i aparat fotograficzny 4½×6 na sprzedaż. Henryka Dietza 4, właściciel. 16099

Motocykl
dobrze utrzymany, sprzedam za gotówkę. Bydgoszcz - Rupienica, Karpacka 22. (16114

Łódka
na sprzedaż. Śniadeckich 39 I p. 8831

Lampiony
girlandy poleca skład papieru Pigłowskiego, Pomorska 2. 8836

Samochód
osobowy Ford sprzedam tanio. Surdyk, Bocianowo 9. 8842

Rower
damski sprzedam tanio. Gdańska 58. 8835

KUPNA

Domy
gospodarstwa, wile, składy poszukuję dla zdecydowanych kupców. Biuro „Felicitas“, Świętojańska nr. 6. (16168

Kupię
2 ławy rzeźbiarskie lub stolarskie, kopierkę, śruby stolarskie. Of. do Dzien. Bydg. pod „Ławy“. (16115

LEKCJE

Lekcji
języka niemieckiego przy przystępnych cenach udziela Nowińska Łokietka 19, II. 8848

POSADY WOLNE

Biuralistę (16140
m ł o d s z e g o z dobremi referencjami na stałą posadę poszukujemy. Pisemne oferty z odpisami świadectw i podaniem wymaganej pensji do Singer S. M. Co. Gdańska 13.

Poszukuję
zaraz lub od 1. 7. fryzjera męskiego oraz fryzjerkę. Zgł. do Dz. B. pod „1000“. 8801

Poszukuję
pomocnika cukierniczego zaraz lub 1 lipca. Kandydaci mogą się zgłosić z odpisem świadectw i załączeniem pretensji. J. Latzke, Tuchola. 16137

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Swiętojańska 19. 8827

Murarzy
tynkarzy poszukuje Wojciechowski, Chocimska 17. 16155

Szofer
możliwie ślusarz z dłuższą praktyką potrzebny zaraz. Of. pod „Szofer“ do filji Dz. B. Dworcowa 2. 8832

Fryzjerskiego
pomocnika poszukuje zaraz, ul. Niedźwiedzia, zakład fryzjerski. 16128

Zdolny
ekspedjent-dekorator z branży konfekcyjnej może się zaraz zgłosić. Tanie Źródło. Inowrocław, Król. Jadwigi 30a. 16159

2 ekspedjentki
z branży rzeźnickiej z dłuższą praktyką mogą się zaraz zgłosić. Lewiński, Król. Jadwigi 24. Toruń. (16142

Młodszy
pomocnik fryzjerski na stałe i uczennica mogą się zgłosić. T. Dalewski, Leszczyńskiego 11. 16122

Krawcowa
może się zgłosić. Leszczyńskiego 3, Zabińska. 16116

Potrzebna
służąca zaraz z dobremi świadectwami. Sienkiewicza 60, piekarnia. 16103

Robotnik
młody potrzebny. Litkowski, Dworcowa 17. (8886

Uczciwe
dziewczę potrzebne na wspólne mieszkanie. Pomorska 3, wys. parter prawo. 6813

Dziewczynę
do dziecka i domowej roboty poszukuję, J. Kubera, Śniadeckich 6a. 16143

Dziewczyna
15—18 lat do posług domowych potrzebna, Racławicka 23. 16132

Krawcowa
potrzebna. Kirstein, Podgórna 1, podw. I ptr. 16129

Potrzebna
zaraz uczennica i zdolna panna do szycia. Gdańska nr. 137, dom ogrodowy. 8826

Osoba
szuka pracy w restauracji lub cukierni. Of. pod „Osoba“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8814

Sprzedawaczka
biegła, władająca językiem polskim i niemieckim, zaraz lub od 1. lipca potrzebna. Hönke, mistrz rzeźnicki, Puck, Pomorze. 16152

Posługaczka
potrzebna zaraz. Plac Zacisze, I ptr. lewo, nowy dom miejski. 8800

Kucharka
młodsza, umiejąca dobrą kuchnię prowadzić, do wszelkiej pracy domowej natychmiast potrzebna. K. Michalski, ul. Dworcowa 54 skład cygar. 8834

Potrzebna
dziewczyna lat 15—17 do posługi. Ryzek, Na Wzgórzu 52. 16144

Posługaczka
potrzebna. Regulska, Król. Jadwigi 13. 16147

POSADY POSZUKUJĄ

Żelaźniak
w dziale kolonjalnym poszukuje posady zaraz lub od 1 lipca. Łask. zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Zelaźniak“. (8845

Piekarz
który dłuższy czas pracował przy piecu parowym i umie także cukiernictwo poszukuje posady zaraz. Oferty proszę do Dz. Bydg. pod „Piekarz“. 16121

Technik
specjalność budowa kolei, rysunki, b. kierownik przy robotach technicz. budowie i konserwacji torowiska, podtorza, nawierzchni oraz budynków, 8 letnia praktyka, były urzędnik państwowy (kolejomistrz) poszukuje zaraz wzgl. od 1 lipca odpowiedniej posady. Łask. zgłosz. z podaniem warunków do filji Dz. Bydg. pod „Kolejomistrz“. (8837

Gospodyni
z długoletnią praktyką poszukuje stałej posady u starszego samotnego pana od 1, 7. br. Of. do filji Dz. B. pod „Gospodyni“. 8825

Bufetowy
poszukuje posady z kaucją 500 — 700 zł zaraz. Zgłoszenia uprasza filja Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Kaucja“. (16160

DZIERŻAWY

Suterynę
6×10 m. wydzierżawię. Zgł. Gdańska 159 u portjera. 8803

Dzierżawa.
15 mórg roli z pełnem żniwem i wolnem mieszkaniem, w pobliżu Bydgoszczy zaraz do oddania. Wiadomość Lubelska 30, Wierzbicki. 16117

Dzierżawy
320 mórg dobrej średniej ziemi. Kompletne inwentarze. Cena 28 000 zł. 125 mórg pszennej ziemi 20 tys. zł. Wielki wybór dzierżaw, małych i dużych, młynów, składów i restauracyj poleca Szkodlarski, „Merkury“ Dworcowa 53. 16126

Skład
z 2 pok. mieszkaniem i kuchnią, próżny, wśródmieściu nowootworzony, nadający się na każdą branżę, korzystnie do wydzierżawienia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (8847

Poszukuję
ubikacji na warsztat mechaniczny. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mechaniczny“. 8815

MIESZKANIA

Inżynier
poszukuje 3—4 ew. 5-cio pokojowego mieszkania z wygodami możliwie w śródmieściu. Warunki do omówienia. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Inżynier“ 8810

Mieszkania
4 pok. centrum za czynszem wskaże „Norma“ Gdańska nr. 24. 8844

Mieszkania
1—2 pokojowe, czynsz roczny od gospodarzy wskaże „Norma“ Gdańska 24. 8843

2 pokoje
z kuchnią umebl. od gospodarza zaraz odstąpię. Of. pod „C. B. 50“ do Dz. Bydg. 8839

POKOJE

Pokój
dla pani. Długa 17, II, podwórze. 8849

Panna
szuka słonecznego pokoju umebl. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Słoneczny“. 8851

Wdowa
z córką poszukuje 2 pokojowego mieszkania z kuchnią, Czynsz płacę za rok zgóry. Of. do Dz. Bydg. pod „Wdowa“. 8808

Pokój
duży umebl. z 2 łóżkami do wynajęcia od 1. 7. Sw. Trójcy 22a, I ptr. prawo. 16127

Poszukuję
pokoju w centrum, utrzymanie, bez. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8824

Które
szlachetne państwo odstąpi mały próżny pokój młodej sierocie za wynagrodzeniem, która umie ładnie szyć i haftować. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Dobre serce“. 16097

Pokoik
mały umebl. zaraz do wynajęcia. Gdańska 52, I ptr. lewo. 8850

Pokój
do wynajęcia. Kwiatowa 4, tylny dom I ptr. prawo. 16123

2 pokoje
umebl. bez pościeli od 1. 7. wolne. Kordeckiego nr. 1a, II ptr. (16112

1—2 pokoi
do wynajęcia ew. całodziennem utrzymaniem. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (8798

Pokój
dla panów do wynajęcia. Stroma 58. 16075

Pokój
z utrzymaniem dla pana. Swiętojańska 1, II piętro prawo. 8840

ROZMAITE

Zgubione
papiery wojskowe unieważniam. Stanisław Priewe. 16083

Obelgę (16153
rzuconą na p. Stanisławę Jagodzińską cofam. Jan Mendyka, Solec Kujawski.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą **St. Banaszak**, obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Nowo otwarta Warszawska pracownia wykwintnego obuwia, przyjmuje wszelkie zamówienia na męskie, damskie i dziecięce podług najnowszych żurnali. Bydgoszcz, Sobieskiego 9, I ptr., Baczewski. 13978

Rowery-części sprzedaje najtaniej, reperacje wykonuje najprędzej „Rower" Gdańska 41. 8713

Nowożeńcy kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek nr. 5/6. (3857

Stanisława. Pracownia damskiej garderoby przyjmuje wszelkie prace podług najnowszych żurnali po przystępnych cenach. Śniadeckich 24. 14068

Meble kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2143. (3881

Bydgoska Garbarnia i Białoskórnia, Bydgoszcz, Jasna 17. Przyjmuje do garbowania na Rū dboksy-Bokskalf, słonówki, oraz garbuje wszelkie skóry z włosem. 15799

Meble! Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie kluby, jadalnie, sypialnie kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Kompletne urządzenia, wszelkie reparacje oraz odnowienie mebli, również poza domem wykonuje stolarnia St. Kuberski, Jakowskiego 33 (15427

SPRZEDAŻE

Majątek na Pomorzu 1000 mórg, ziemia pszenno-buraczana i pod koniczynę, wtem 250 mg. lasu, dębina, buczyna, brzoza i sosna, 150 mórg łąk. Wielki komfortowy pałac, zabudowanie gosp. i robotnicze, obszerne, murowane i w bardzo dobrym stanie. Kompl. i dobry inwentarz, żywy i martwy, duży park i ogród, położenie zupełnie przy szosie. Cena 850 tys. zł, wpłaty 120—150 tys. zł, reszta na długie lata. Oprócz powyższego jeszcze dużo mniejszych i większych majątków po dogodnych cenach. Zgł. przyjmuje T. Jankowski, Tuchola, Szosa bydgoska nr. 2. (15981

Baczność! 235 mórg pszennej, częściowo żytniej ziemi, budynki obszerne I klasy, gotówkę 90 tys. zł od Niemca prywatne.

Resztówka. 120 mórg pszennej ziemi, willa, park, aleja, cena 63 tys. gotówką. Pospiech pożądany z powodu wyjazdu do Niemca, również poszukuję dla poważnych reflektantów majątków ziemskich, gospodarstw, młynów i hoteli. Łaskawe zgłoszenia kierować do Kujawskie Biuro Strzelno, ul. Andrzeja 167. (16093

Gospodarstwo prywatne, 60 mórg dobrze obsianej pszenno żytniej ziemi przy budynkach, 7 mórg łąki, 3 konie, 9 bydła itd., duży sad owocowy, stawek z rybą wodą, bardzo wygodne położenie, we wsi przy dworcu, do miasta powiat. garniz. sądow gimnazji. $2^{1}/_{4}$ klm. sprzedam przy wpłacie 35,000 zł. M. Miszewski, Żabno, przy dworcu, pow. i poczt. Starogard. 15956

Gospodarstwo 1 morgowe z dwoma budynkami sprzedam. Nakielska 30/31. (15597

Kamieniczka 2 składy 25 tys. zł, połowa wpłaty, kamieniczka 3 ptr. 28 tys. zł, dochód miesięczny 400 zł, kamienica z ogrodem z składem 35 tys. jak wiele innych poleca biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80.

Hotel z rąk niemieckich, wspaniały gmach, pierwszorzędny interes dla Polaka, z pełną koncesją, bardzo dochodowy, w mieście powiatowem za bezcen na sprzedaż. Cena 95.000 wpłaty najmniej 50.000 zł. Biuro Handlowe „Boltar", Poznań, Skarbowa 17. 14872

Komfortowa kamienica w pow. mieście przy głównej ulicy, w najlepszym punkcie handl., dobrze oprocentująca się, 2 składy, nadające się do każdej branży, mieszkanie i skład przy kupnie wolny, cena 58 tys. zł, wpłaty 15—20 tys. zł, reszta na długie lata. Zgł. wzgl. przyjazd skierować do T. Jankowski, Tuchola, Szosa bydgoska 2. (15982

Dom masywny, warsztat, ogród stosowny dla rzemieślnika jak kołodzieja, stolarza, jest przy dwóch tys. zł wpłaty zaraz na sprzedaż. Na odpowiedź znaczek. Burow. Nowe, ul. Grudziądzka 11. 16086

2 domy z wolnemi ubikacjami korzystnie sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod „Gospodarz" do Dz. Bydg. 15962

Okazja! 2 domy masywne, wjednym skład kolonjalny, 2 mg. ogórkowej ziemi, wtem $^{1}/_{2}$ mg. łąki z torfem, sad owocowy, stosowne dla rzemieślnika, cena 8500 zł, wpłaty 4—5 tys. zł. — Franciszek Pelpliński, Mościska, stacja kolejowa Lubichowo powiat Starogard. (15955

Interes zbożowy, wymiana mąki i opału, w mieście prowincjonalnem, z bardzo dobrą okolicą z powodu starości sprzedam. Zgłosz. Reklama Polska, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6, pod „5357" 16107

Oberża (15877 w dobrem położeniu nad główną szosą, do tego 20 mórg ziemi zaraz na sprzedaż. Gotówki potrzeba 20 tys. zł, reszta ceny kupna pozostaje 20 lat. Józef Socha, Wierzchucinek pow. Bydgoszcz.

Skład kolonjalny sprzedam z 3 pokojowem mieszkaniem. Nowodworska 12. 16073

Życie, egzystencja. Berlinka do objęcia w dobrym stanie do przewożenia różnych towarów z powodu starości. Zgłoszenia Hermana Frankego nr. 8. restauracja. (15997

Frezarka z rozdzielaczem (Teilkopf) uniwersalna, prawie nowa, tanio na sprzedaż. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Frezarka". 8718

Maszynę Singera jak nową, okazyjnie sprzedam. Gdańska 75 c m. 6. (8804

Zbiór znaczków na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Znaczki". 16105

Tanio na sprzedaż: 3 wozy ciężarowe, 1 para szorów pozowych, 1 para szorów roboczych. P. Henke, Nowodworska 7. 16071

Ford limuzyna w dobrym stanie na sprzedaż. Niedbalski, Jagiellońska 56. 16095

Worki używane 2 i $1^{1}/_{2}$ ctr. oraz do sieczki tanio na sprzedaż Wileńska 8. Telefon 397. 15893

Wilczycę bardzo czujną, tresowaną, korzystnie sprzeda — Przybyliński, Warszawska 23 (8821

Kosiarki i żniwiarki używane, lecz dobrze wyreperowane okazyjnie na sprzedaż. J. Szymczak Bydgoszcz, Dworcowa 84. 16111

Wolne posady natychmiast do objęcia. Poważna Spółka Akcyjna poszukuje kilku inteligentnych i dobrze prezentujących się panów i pań do wykwintnej akwizycji. Znajomość fachowe nie wymagane. Uzdolnionym zapewniamy życiową posadę i udział w zyskach obrotowych. Możność zarobku do 800 zł tygodniowo. Zgł. z dowodami osobistemi od 10—13 ul. Dworcowa 59, parter. (8817

Pianista pierwszorzędny może się zaraz zgłosić. Pod „Pianista" do filji Dzien. Bydg. Grudziądz. (16045

Czeladnik (8802 piekarski, biegły w swym zawodzie, który zna również cukiernictwo może się zgłosić zaraz. Smogulecki, Fordon, Świecka 3.

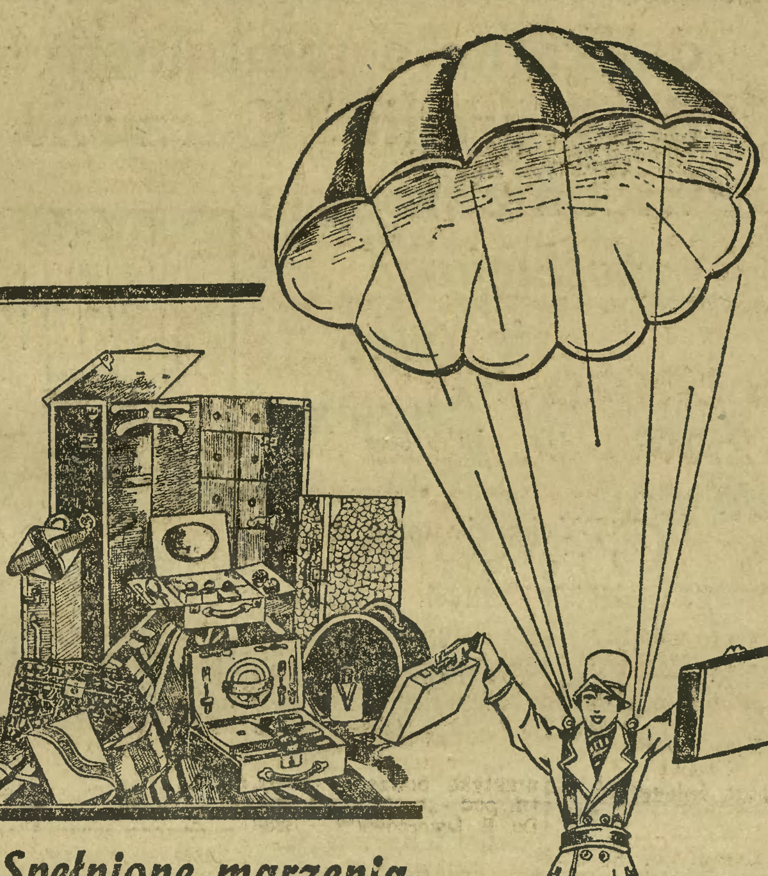
Poszukuję dzielną kucharkę na lipiec i sierpień. Zgł. z podaniem pensji i referencji proszę skierować pod adresem Teofil Meyer „Hotel Bałtyk", Swarzewo, pow. Morski. (15979

Uczeń fryzjerski może się zgłosić. Dulyk, Hetmańska 19. 8759

Uczeń kelnerski z lepszej rodziny, wysokiego wzrostu, inteligentny, biegły w piśmie i liczeniu, może się zgłosić z podaniem życiorysu do Wielkopolanka Grudziądz. (16043

Potrzebna służąca. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 8818

Potrzebna 16106 służąca zaraz. Długa 6, I p.



Spełnione marzenia

każdej miłej nam osoby, wybierającej się

w podróż!

Na sezon letni poleca w największym wyborze wszelkie artykuły do podróży

Zygmunt Musiał

ul. Długa 52 Bydgoszcz Telefon 1133 (16088

KUPNO

Domek kupię przy wpłacie 15000 zł. Of. pod „15 000" do filji Dz. Bydg. 8773

Cukiernię lub piekarnię poszukuję zaraz celem kupna albo dzierżawy. Cenę i warunki proszę skierować do Antoniego Kant'a, Lubawa (Pom.) 15978

Silnik elektryczny (elektromotor) 110 volt $3^{1}/_{2}$—4 k. m. poszukuję celem kupna. Willi Gannott, Toruńska nr. 54, tel. 1813. (8589

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sokołowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectw. Żądajcie prospektów. 14333

Zdolnego pomocnika na dobrą i stałą pracę poszukuję. Wojciech Nadolny, mistrz krawiecki, Młyny, poczta Strzelno. 16087

200 zł— zarobisz i więcej pisząc najróżnorodniejsze artykuły z życia codziennego, lub propagując nasze pismo, redagowane przez naszych Czytelników—abonentów jedyne tego rodzaju. Cena egzemplarza 90 gr. Agencja Czasopism Łódź, Skrytka Pocztowa 428. 15910

2 dzielnych krawców na duże sztuki za wysokiem wynagrodzeniem poszukuje Fr. Sawiszewski, Wejherowo, Plac Wejhera 17. 15980

Potrzebny pomocnik do wszystkiego od 1 lipca. Kaucja 500 zł. Zgł. z odpisem świadectw przyjmuje Adolf Meyke, Tczew. 15990

Pomocnika fryzjerskiego, który umie ondulację poszukuje Wojciechowski, Jastarnia nr. 5 nad morzem. (15957

Pomocnika fryzjerskiego przyjmę na stałe od 1. VII. r. b. M. Sikorski, Barcin, Rynek. 16085

Młoda osoba z dobrym francuskim i muzyką potrzebna na wieś, lipiec, sierpień. Zgł. z podaniem pretensji do Dz. Bydg. pod „Francuski". 16100

2 uczni poszukuje artystyczna pracownia instrumentów muzycznych St. Niewczyk, Bydgoszcz, Gdańska 147. 16101

POSADY POSZUKUJĄ

Z kaucją 500 zł szukam jakiekolwiekbądź zajęcie. Oferty do Dz. Bydg. pod „W. B. K.". 15873

Szofer żonaty z 8-letnią praktyką sumienny, posiadający dobre świadectwa, reparacje wykonuje sam, zna hodowlę karpi i urządzenie stawów oraz prowadzenie pasieki poszukuje posady. Władysław Ronka, u pana Leona Ksyckiego, Budzyń. (16102

Szofer-stangret żonaty, pilny i trzeźwy, władający językiem polskim, francuskim i niem. szuka posady zaraz lub później, najchętniej na większym majątku lub firmie. Oferty do Dz. Bydg. pod „Stangret". 16074

Gospodyni z Królestwa, znająca doskonale kuchnię warszawską, z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką poszukuje posady od 1 lipca do samotnego pana lub księdza. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Gospodyni". (16076

DZIERŻAWY

Skład kolonjalny do wydzierżawienia lub spólnika, także domek z ogrodem na sprzedaż. Sowiński, Skórcz, Starogardzka 19. (15954

Dzierżawa 340 mórg dobrej średniej ziemi, inw. żywy i martwy kompletny, z powodu wyjazdu natychmiast wydzierżawię. Objęcie 28 tys zł, również inne poleca biuro „Pogoń", Dworcowa nr. 80.

Obszerna słoneczna ubikacja parterowa 100 m² z frontem na ulicę, szeroki wjazd, na warsztat każdego rodzaju, lub składnicę zaraz do wynajęcia. Zgł. magazyn bławatów, T. Ferber, Gdańska 38, tel. 619. 15615

Wydzierżawię ubikacje zdatne na warsztaty ślusarskie, stolarskie, fabrykację wód, stajnia i wozownie. Kujawska nr. 123. czwarty dom od Zbożowego Rynku, Dąbrowski. 8806

Oddam ubikacje na pokój i kuchnię które trzeba przerobić. Wiadomość w Dz. Bydg. 16096

Skład (próżny) z mieszkaniem, na przedmieściu Bydgoszczy, nadający się szczególnie dla branży bławatniczej, obuwniczej, modniarstwa, zaraz korzystnie do wynajęcia wprost od właściciela domu. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Przedmieście". 16104

MIESZKANIA

Mieszkania 2 lub 3 pokoje z kuchnią ewtl. próżny pokój z używaniem kuchni poszukuję. Spieszne oferty uprasza się skierować do Dzien. Bydg. pod „Pilne 2." (16017

Mieszkanie 6 pokojowe, niedaleko Gdańskiej, wszelki komfort, bardzo tanio do objęcia. Of. pod „Wyjazd" do Dz. Bydg. 15959

Mieszkania 3—4 pokojowego z światłem elektrycznem poszukuje zaraz inżynier. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Czynsz zgóry". (8822

Urzędniczka (samotna) poszukuje mieszkania 1—2 pokojowego w śródmieściu wprost od gospodarza — Spieszne oferty do filji Dz. Bydg. pod „J. K." (8823

3—4 pokojowe mieszkanie z kuchnią poszukuję wprost od gospodarza, płacę za rok zgóry ewentualnie za remont. Of. złożyć pod „Sz." do filji Dz. Bydg. (8799

POKOJE

Przyjmę pana na wspólny pokój zaraz lub 1 lipca. Ul. Fredry nr. 5, niski parter, blisko dworca. 8807

Pokój na biuro z telefonem do wynajęcia. Pomorska nr. 3, parter. 8791

Pokój umebl. frontowy słoneczny dla 2 inteligentnych panów od 1. 7. do wynajęcia. Hermana Frankego 8 II ptr. lewo. Tamże czarny piesek (suczka) czujna, czysta, ładna, tanio. (8819

RÓŻNE

Za 2000 zł pożyczki oddam pokój z kuchnią. Of. do filji Dz. Bydg. pod „2000". (8812

Skradzione papiery wojskowe unieważniam. Grzegosz Zawitowski, Długosza 12. (8625

Obelgę rzuconą na p. Marjannę Andrzejewską odwołuję Cz. Walentowski, M. Wabich, T. Grabowski, Keynia. 15998

„Lotos" list w filji Dz. Bydg. (8820

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę najdroższemu memu mężowi, nieodżałowanej ś. p.

Józefowi Kospoth-Pawłowskiemu

mianowicie Przewielebnemu Duchowieństwu z X. Prob. Skoniecznym na czele, który niósł słowa pociechy choremu i drogie mi szczątki poprowadził na miejsce wiecznego spoczynku, Panom Kupcom towarzyszącym orszakowi, Tow. Kupcom, Tow. Robotników za wysłanie delegacji z sztandarami, Przyjaciołom i Znajomym za liczne dowody szczerego współczucia, łagodzącego bolesny cios, którym zostałam dotknięta, wreszcie za wspaniałe przepiękne wieńce — składam imieniem własnem i rodziny z głębi serca pochodzące **podziękowanie.**

16108) **Żona.**

Powróciłem z zagranicy

Osobiście ordynuję od godz. 9—1 i 3—6.

Dentysta S. Sochaczewski

Mostowa 5 (16110) **telefon 12-37.**

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państw. Osie, poczta Osie, pow. Świecie (Pomorze)

sprzeda w drodze submisji w dniu **3 lipca 1929 r.** niżej wyszczególnione **drewno użytkowe:**

514,32 m^3 dłużyc sosnowych, 291,99 m^3 dłużyc świerkowych, 160 m^3 dłużyc olchowych, 82,60 m^3 dłużyc dębowych, 30,49 m^3 dłużyc brzozowych, 7,56 m^3 dłużyc + 31,43 m^3 dłużyc bukowych-grabowych, 3,80 m^3 dłużyc jesionowych, 6,26 m^3 dłużyc wiązu, 15 m^3 dłużyc osiki i lipy.

Bliższe szczegóły zostały podane w czasopiśmie „Przemysł i Handel Drzewny" Warszawa. (16036

PIJCIE KAWĘ LOOSEGO!

15759 **Bydgoski Skład Kawy**
Telef. 597 - Bydgoszcz - Podwale 20

Instalacje elektryczne dla siły, światła, telefonów, gromochronów i t. p.

wykonuje po cenach bezkonkurencyjnych

inż. M. Brukarzewicz

firma koncesjonowana

Radjo i wszelkie przybory

Bydgoszcz, ul. Toruńska 181. Telefon 1450.

1789)

†

W niedzielę o godzinie 9-tej wieczorem zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz kochany ojciec ś. p.

Mieczysław Sylwester Konopiński

przeżywszy lat 43, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona **Żona z dziećmi.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20. VI. o godzinie 6-tej po południu z kaplicy na Szwederowie. (16094

†

Dnia 17 b. m. o godz. 3 rano zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św, moja najdroższa ukochana matka śp.

Katarzyna Kajna

o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążeni

Syn, synowa, brat i bratowa.

Bydgoszcz, ul. Kujawska 121.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 czerwca o godz. 5 po połud. z domu żałoby na nowy cmentarz. Nazajutrz msza św. za duszę śp. Zmarłej o godz. 9 rano w kościele Farnym. (16145

Ogłoszenie.

W sprawie nadzoru sądowego nad firmą **„Krochmalnia Trzemeszno" w Niewólnie** pod Trzemesznem, właściciele Sylwja, Stella, Herta, Herbert i Ilsa Marloff w Niewólnie pod Trzemesznem, zastąpionych przez nadzorców sądowych adwokata Kazimierza Szymańskiego w Trzemesznie i kupca Pawła Lessa w Bydgoszczy, znak akt Na 1/28

w wykonaniu art. 40 i nast. rozp. Prez. Rzplitej z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. U. nr. 27 poz. 244) wyznacza się celem ustalenia listy wierzycieli nowy termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień **27 czerwca 1929 r. o godz. 10-tej w gmachu Sądu Grodzkiego w Trzemesznie,** pokój nr. 11.

Lista wierzycieli zostanie wyłożoną w dniu 1 lipca 1929 r. w Sądzie Grodzkim w Trzemesznie, pokój nr. 7.

Od daty wyłożenia listy osoby zainteresowane mogą zaskarżyć w terminie 7-mio dniowym postanowienia nadzorców sądowych co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sądu, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Rozstrzygnięcie Sądu nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy. Do sprawy winni być zapozwani nadzorcy sądowi. (16046

Trzemeszno, dnia 3 czerwca 1929.

(—) **Szymański** (—) **Less**
nadzorcy sądowi.

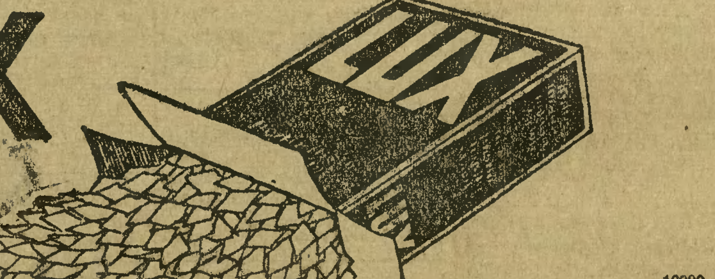
Lux stosuje się do wszystkiego co delikatne a temsamem wrażliwe przy praniu. Odrzucić nieodpowiednie środki i *posługiwać się tylko Lux'em.*



GDY chodzi o upranie cienkiej strojnej bielizny i wszelkich miłych dessous, wtedy sięga się po paczkę Lux'u, który sprawia, że po niezliczonych praniach wszystko staje się coraz ładniejsze. Prać tylko w domu według nowoczesnego systemu, to znaczy w aktywnej i bezwzględnie czystej pianie Lux'u, który nietylko bezkonkurencyjnie pierze delikatne materjały, ale je poniekąd regeneruje nie spierając kolorów.

W Lux'ie pierze się w ten sposób. Rozpuścić garstkę kryształków mydlanych w odpowiedniej ilości wody gorącej, ubić z tego gęstą pianę i poczekać aż przestygnie. Prać przez delikatne wygniatanie w dłoniach. Uprane rzeczy spłukiwać w letniej wodzie, zmieniając ją trzy razy i powiesić w przewiewnem miejscu.

LUX



Lx 2-026-P 16090

Ostrzegam

przed p. **K. Gruszczyńskim,** by nie dawano jemu zleceń na reklamy kinowe, a tem samem nie wypłacano żadnych pieniędzy z tem złączone. Wspomnianego wzywam do oddania teki wzorów i książki zamówień. 16109

Piechocki
fotograf, Bydgoszcz
ulica Słowackiego nr. 1.



Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185
szkolą szoferów 12463
zawodowych oraz amatorów.

Patent. podw. kierownica przyspiesza naukę jazdy.

Prospekty wysyła się na życzenie. — Zapisy przyjmuje się codziennie.

Egzamina w Woj. Pozn. lub Pomorskim zależnie od miejsca zamieszkania.

Dla osób całodziennie zajętych specjalne kursy wieczorne od godz. 17 do 19-tej.

Poszukuję zaraz (16161

ucznia

zdolnego z odpowiedniem wykształceniem, władający językiem polskim i niemieckim przy wolnem mieszkaniu i utrzymaniu.

M. Kłosowski, drogerja
Łasin (Pomorze) Tel. 8.

Chłopiec

do posyłek może się zgłosić.

Drukarnia Bydgoska
Sp. Akc.
ul. Poznańska 29-30.

Przyjmę kamasznika zaraz. H. Dypszyński, Szubin. (15976

Pianina-Jähnego



odznaczone **złotemi medalami** na wszystkich wystawach. (13860

Spłata ratami do 18 miesięcy.

Lokal wystawowy w Bydgoszczy
przy ul. **Gdańskiej 149.** Tel. 22-25.

Przedstawiciele we wszystkich większych miastach Polski.

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.

w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. **Stary Rynek 11**

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach

płacąc najwyższy procent,

wypożycza bezpłatnie skarbonki

34536) dla drobnych oszczędności,

załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach

Konkurs

na posadę maszynomistrza.

Warunki przyjęcia: Pełne kwalifikacje ślusarskie oraz kilkoletnia praktyka przy instalacjach elektrycznych, wodociągowych i centralnego ogrzewania.

Do posady tej przywiązane jest wynagrodzenie grupy XI. wzgl. X. uposażenia urzędników państwowych wraz z dodatkiem 15% komunalnym oraz mieszkaniem służbowem. (15920

Podanie należycie udokumentowane wraz z życiorysem należy składać do dnia **30 czerwca 1929 r.** do

Dyrekcji Pomorskiego Zakładu Poprawczego w Chojnicach.

Młodszego pomocnika

poszukuję od 1 lub 15 lipca. Zgłoszenia z odpisami świadectw oraz podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu i mieszkaniu przyjmuje **St. Klimek,** handel towarów kolonjalnych i win, **Wąbrzeźno.** (15714

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu, Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.